

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

340822

===== KAZIMIERZ MARJAN MORAWSKI
===== WŁODZIMIERZ MOSZCZYŃSKIⁱ

CO TO JEST MASONERJA

W A R S Z A W A — 1 9 3 9

=====
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI A. PRABUCKIEGO, MIODOWA 1

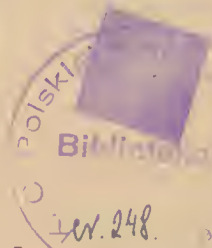
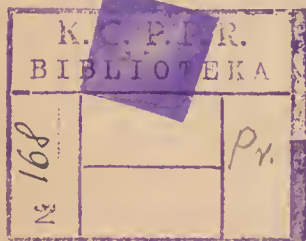


CO TO JEST MASONERJA

Drukarnia
Edmund
Piórawicz
Warszawa
ul. Haża 11
TEL. 9.40-69.21

KAZIMIERZ MARJAN MORAWSKI
WŁODZIMIERZ MOSZCZYŃSKI

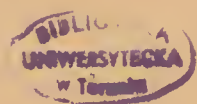
CO TO JEST MASONERJA



W A R S Z A W A — 1 9 3 9

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI A. PRABUCKIEGO, MIODOWA 1

310295



K.394/63

« Masoneria jest instytucją żydowską, której historia, stopnie, godności, hasła i nauki są żydowskie od początku do końca. »

(Rabin dr. Izaak M. Wise w „Israelite of America” z dnia 3-go sierpnia 1855 roku.)



S P I S T R E Ś C I

Wstęp	11
Przedmowa K. M. Morawskiego	13



W. Moszczyński:

Co to jest masoneria	15
I. Cele	16
Stowarzyszenie tajne	16
Symbolika — przechowalnia	16
Masońska symbolika	17
Cel masonerii	22
Kościół i Przeciwnościół	26
Powiązanie z żydostwem	29
II. Realizacja	39
Program polityczny masonerii	39
Liga Narodów	41
Etap wstępny	43
Paneuropa	45
Przetrwac	48
III. Struktura	50
Łoże	50
Wielkie Łoże i Wielkie Wschody	51

Obrządki zwane także rytami	53
Obrządki a Wielkie Łoże i Wielkie	
Wschody	56
Zakony masońskie	57
Obrządek Szkocki Dawny Uznany	58
Ujawnione centralne organizacje	60
Centrala masonerji	65
Masonerja anglosaska i masonerja fran-	
cuska	74
Wpływy w masonerji polskiej	76

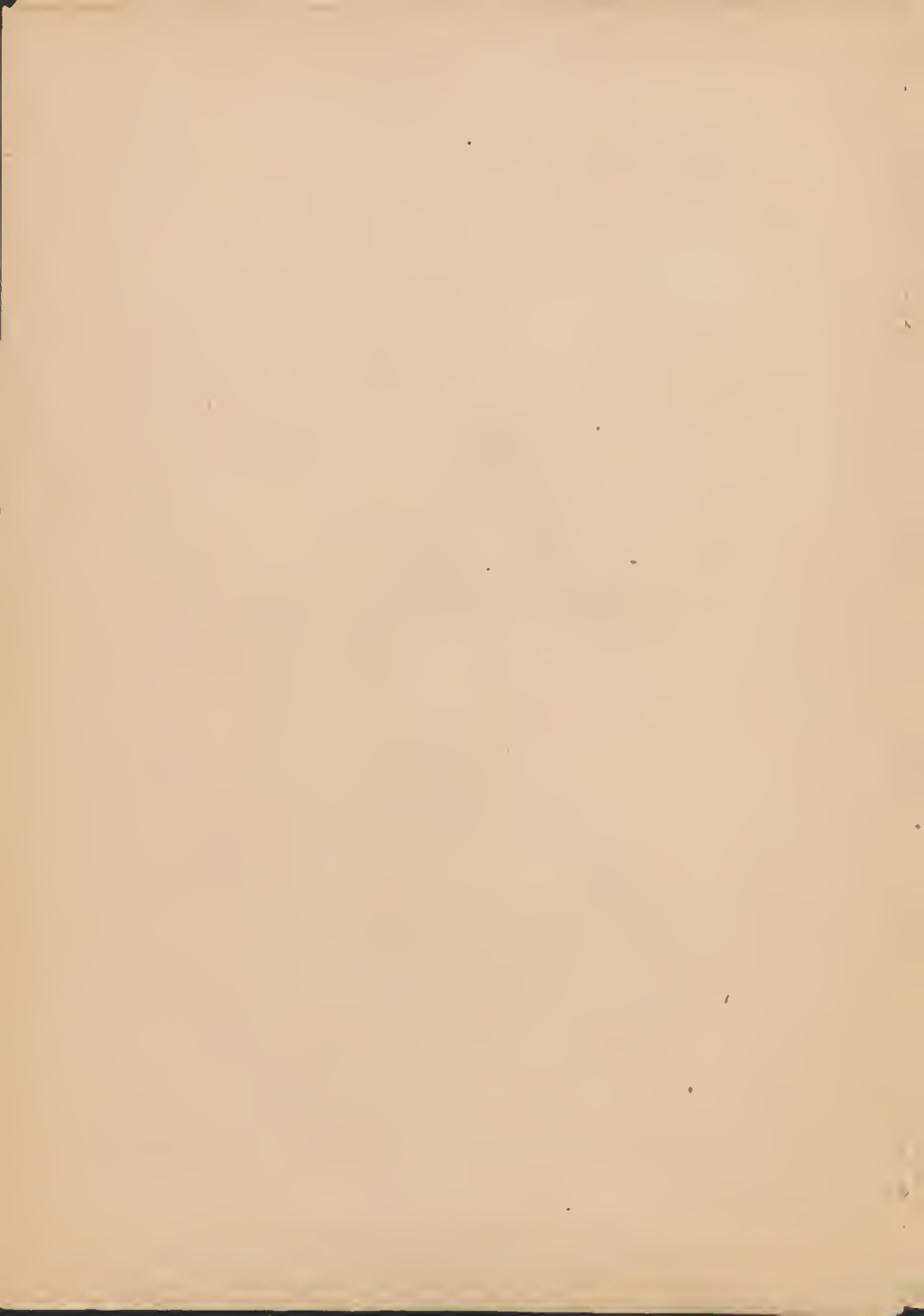
K. M. Morawski:

Co to jest masonerja	83
I. Rola dziejowa	83
Judeo-geneza masonerji	83
Kabalistyka i mesjanizm	84
Etapy dziejowe judaizacji	85
„Milicja Ewangelicka“ wieku XVII-go	86
Kalendarz masoński wieku XVIII-go	87
Napoleon a masonerja	90
Bilans Łoży w XIX i XX wieku	90
II. Znamiona zasadnicze	92
Masonerja jest „Przeciwkościołem“	92
Rodowód i duch masonerji są żydowskie	92
Masonerja jest jedna	93
„Wielopłaszczyznowość“ masonerji	93
„Humanizm“ masonerji	93
Masonerja a liberalizm	94
Masonerja a nacjonalizm	94
Masonerja a polskość	95
Wpływy masonerji u nas	95
Wpływy masonerji w świecie	96

Zakończenie	97
Bibljoğrafja	99

Ilustracje:

Dywan masoński	19
Przyjmowanie do masonerji	23
Krzyż z gwiazdą	27
Wilhelm I	31
„Dostojnicy“ „Alpiny“	35
Konwent w Paryżu	63
John H. Cowles	67
Odnaka niemieckiej loży	71
Pieczęć i odnaka „Gorliwego Litwina“	75
Dom lożowy	79



Niniejsza praca zbiorowa ma dać odpowiedź na pytanie, postawione w jej tytule: „Co to jest masonerja?“. Autor pierwszego rozdziału, Włodzisław Moszczyński, oświecla masonerję od jej wnętrza. K. M. Morawski daje obraz masonerji na ogólnym tle dziejowym z punktu widzenia historycznego, niejako z zewnątrz. Razem ma to dać czytelnikowi możność wyrobienia sobie możliwie wyrazistego obrazu masonerji.

Wszystkie cytaty pochodzą z masońskich i żydowskich źródeł; wtrącenia autorów do nich ujęte zostały w nawiasy kwadratowe.

Ilustracje do niniejszego wydawnictwa zostały zaczerpnięte z następujących źródeł: „*Enthüllte Welt-Freimaurerei*“, Tancred „*Freimaurer — Auf-rührer der Juden*“, Luzio „*La massoneria e il Risorgimento italiano*“, „*Alpina*“ (organ „Wielkiej Lo-ży“ szwajcarskiej), Małachowski - Łempicki „*Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego*“, Lennhoff „*Die Frei-maurer*“; — oraz zbiorów p. Kazimierza Dąbrowskiego.



Dyskusja o masonerii w Polsce zatacza coraz szersze kręgi. Wybuchła zeszłej zimy w dobie znanej interpelacji posłów sejmowych; nabrała największego nasilenia porą letnią, a nic nie pozwala przypuszczać, by zgłuchnąć miała i zesłabnąć w otwierającym się właśnie sezonie jesiennym.

Jako jeden z tych, którzy, lat temu już kilkanaście, rzucili w Polskę hasło walki z masonerją, czuję się zobowiązany odpowiedzieć na liczne pytania, dochodzące mnie ze strony „profanów“, t. j. laików mniej jeszcze odemnie „wtajemniczonych“ — co to jest masonerja?

Czynię to jednak, tym razem, nie sam, ale w towarzystwie jednego z moich uczniów. Tak się bowiem dziwnie wydarzyło, że, jakkolwiek odsunięty celowo od możliwości oddziaływania bezpośredniego na audytorja naszych wszechnic, zdołałem już wykształcić kilku uczniów.

K. M. MORAWSKI

Warszawa, Wrzesień 1938 roku.



CO TO JEST MASONERJA

Masonerja, wolnomularstwo... Nikt dziś nie wątpi już o istnieniu tej organizacji, różni ją tylko sobie różnie wyobrażają. Jednym przywodzi ona na pamięć postacie w maskach, sztylety ociekające krwią i mordy skrytobójcze; innym — zaklęcia kabalistyczne, czarne msze i orgje sataniczne. Jedni uważają ją za zwykłą sektę, drudzy — za stowarzyszenie czysto polityczne.

Czem jest masonerja? Odpowiedź nie będzie łatwa. Jest bowiem masonerja zjawiskiem historycznem złożonem i wielostronnem, zrodzonem w mrokach i żyjącem do dziś przedewszystkiem pod ziemią.

I. CELE

STOWARZYSZENIE TAJNE

Masonerja jest stowarzyszeniem tajnem, t. zn. ukrywa się sama jako organizacja, ukrywa swoje loże, członków i ich czyny — konspiruje się:

« Musi się czuć masonerję wszędzie, nie powinno się jej odkryć nigdzie. » ¹⁾

Ale to nie wszystko. Masonerja ukrywa także — co ważniejsze — naukę, którą głosi; cele, do których dąży; ukrywa swoją treść duchową.

SYMBOLIKA — PRZECHOWALNIĄ

« Sens masonerji i kierunek, w którym idzie jej praca, tworzą „tajną naukę“, której wyrazem jest nasza symbolika. » ²⁾

« Kto chce dobrze rozumieć istotę masonerji, musi ją [tę symbolikę] dokładnie znać i brać pod uwagę. W symbolice rozwija masonerja swą najgłębszą istotę, podobnie jak Kościół w swej dogmatyce; w niej pulsuje prawdziwe życie wewnętrzne Królewskiej Sztuki. » ³⁾

1) Sprawozdanie z Konwentu „Wielkiego Wschodu Francji“, 1922, s. 362.

2) Plantagenet „Die französische Freimaurerei“, wyd. „Universala Framasona Ligo“, s. 61.

3) Wolfstieg „Werden u Wesen der Freimaurerei“, cz. II, t. I, s. 53.

Treść duchowa masonerii ukryta jest w jej symbolice. Przez stopniowe wyjaśnianie symboli otrzymuje mason „wtajemniczenie“ w „tajną naukę“. „Wtajemniczenie“ to jest w każdym stopniu coraz głębsze i osiąga swą pełnię na szczytach hierarchji masońskiej.

MASOŃSKA SYMBOLIKA

Główne symbole masońskie są zebrane razem na t. zw. „dywanie“ ⁴⁾, który jest jednym z najważniejszych przedmiotów rytualnych łoży:

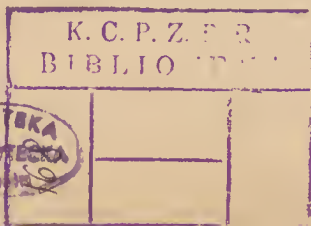
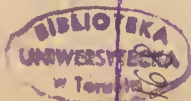
« Dywan, zwany także tablicą ucznia (zwłaszcza w Obrządku Szwedzkim), znajduje się w każdej łoży. Zawiera on w ramach prostokąta przedstawienie najgłówniejszych symbolów masońskich. » ⁵⁾

Masona „wtajemniczanego“ przyprowadzają przed „dywan“ i wyższy w hierarchji „brat“ wyjaśnia mu, zgodnie z rytuałem danego stopnia, poszczególne symbole.

Cóż na „dywanie“ widzimy? Pośrodku — obraz względnie plan jakiejś świątyni; po jej prawej i lewej stronie — dwie kolumny z literami J i B; u dołu — posadzkę mozaikową w czarno-białą szachownicę; dalej — kamień surowy i obrobiony oraz narzędzie

4) Po niemiecku: *Teppich, Tapis, Lehrlingstafel*; po francusku: *Tableau*; po angielsku: *Tracing Board, Trestle Board*.

5) „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“, t. II, s. 454.



dzia potrzebne do obróbki i budowania, jak młot, węgelnice, cyrkiel, pion; u góry — płomienną gwiazdę pięcio-względnie sześćcio-ramienną, sznur z frendzlami i t. d.

Starszy „brat“ wyjaśnia przyjętemu do masonerji: „Kamień surowy“ oznacza nie-masona. „Sześcian“ („kamień obrobiony“) — to mason. Tylko „kamień obrobiony“ nadaje się do budowy, którą prowadzi masonerja. Celem tej masońskiej budowy jest świątynia człowieczeństwa, przeznaczona dla zjednoczenia i zbratania całej ludzkości, bez różnicy narodowości, pochodzenia i religji. Przedstawiona jest ona pośrodku „dywanu“. Pozostałe symbole są częściami względnie ozdobami tej świątyni.

Cóż to za świątynia? Posłuchajmy „brata“ :

« Pomiedzy temi dwiema kolumnami i pod płomienną gwiazdą stoi „Świątynia Salomona“, zbudowana i przeznaczona dla jedyne go i prawdziwego Boga, jak również i dla całego żydostwa. Ona przedstawia świątynię, nad którą pracuje masonerja, a mianowicie świątynię człowieczeństwa, która w imię prawdziwej religji i moralności zjednoczy w sobie całą ludzkość. » ⁶⁾

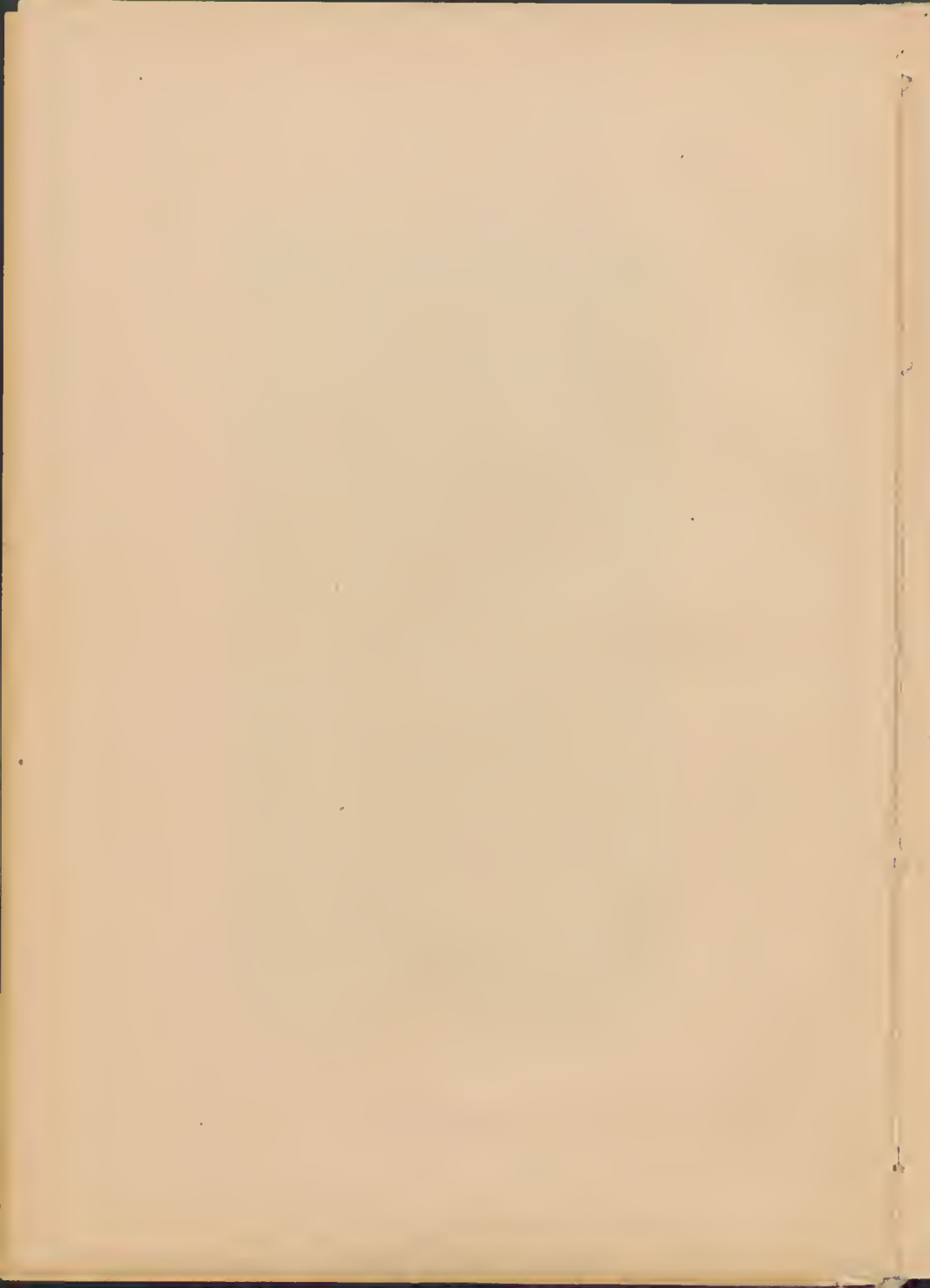
« ...[Dlatego też ten cały] dywan bywa także nazywany obrysem i planem Świątyni Salomona. » ⁷⁾

⁶⁾ Trentowski „*Die Freimaurerei*“, s. 232.

⁷⁾ „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“, t. II, s. 454.



Stary „dywan” masoński z symbolami.



Wszystkie inne symbole to przedmioty ze Świątyni Salomona lub też związane z jej budową — wyjaśniają dalej rytualne podręczniki lożowe:

« Świątynia Salomona jest symbolem, z którego można rozwinąć wszystkie inne symbole... »⁸⁾

Cała masońska symbolika, w której została ukryta wewnętrzna treść i istota masonerii, jest jaknajściślej związana z narodową świętością żydostwa — Świątynią Salomona. Stąd też ona, naczelny symbol lożowy, jak również i wszystkie pamiątki po niej, otaczane są w masonerii, tak jak w żydostwie, najgłębszą czcią i poważaniem:

« [Tym] się wyjaśnia szczególne zainteresowanie [masonerii] resztkami budowli Świątyni Salomona związanej całkiem materialnie z masonerją, częste powtarzanie się kunsztownie wykonanych modeli tej budowli i przeradzająca się prawie w kult relikwii skłonność zdobywania dla nowoczesnych łóż brył kamienia z kamieniołomów króla Salomona [skąd miały być brane kamienie na budowę Świątyni]... »⁹⁾

« W ostatnich czasach stały się modne [wśród masonów] wycieczki lożowe do Ziemi Świętej, w czasie których praca lożowa na pełnem morzu kończy się zwykle pracą w kamie-

⁸⁾ Lennhoff u. Posner „*Internationales Freimaurerlexikon*”, s. 1567.

⁹⁾ Tamże, s. 134.

niółomach [króla] S a l o m o n a w Jerozolimie. » ¹⁰⁾

Nie należą więc zapewne do rzadkości obrazy, gdy — naprzykład — w czasie „pielgrzymki masońskiej“ do kraju Izraela spotkają się w Jerozolimie przy Ścianie Płaczu pobożny żyd i gorliwy mason, razem płaczący nad resztkami i pamiątkami wspólnej im obu świętości.

CEL MASONERJI

Naczelný cel masonerji został ukryty w jej naczelnym symbolu — Świątyni S a l o m o n a :

« Ona przedstawia świątynię, nad którą pracuje masonerja, a mianowicie świątynię człowieczeństwa, która... zjednoczy w sobie całą ludzkość. Przez tę świątynię wskazana jest zasada i cel masonerji. » ¹¹⁾

« Masonerja czuje się powołana ludzkie serce jako surowy kamień obrabiać, nadawać mu formę odpowiednią jego przeznaczeniu i wstawiać je w kunsztowną budowlę Świątyni S a l o m o n a , budowlę człowieczeństwa. » ¹²⁾

« Masońska praca jest pracą drobną poszczególnego nad samym sobą (obrabianie surowego kamienia), równocześnie [zaś] jest ona pra-

¹⁰⁾ Tamże, s. 1449.

¹¹⁾ Trentowski „Die Freimaurerei“, s. 232.

¹²⁾ Wolfstieg „Werden u. Wesen der Freimaurerei“, cz. II, t. I, s. 28.



Mason w czasie ceremonji przyjmowania do loży.



cą zespołową nad budową Świątyni Salomona. »¹³⁾

Celem masonerii, nad którym cała pracuje, jest duchowa budowa żydowskiej Świątyni Salomona, która ma być — według niej — świątynią człowieczeństwa, jednoczącą całą ludzkość. Jak Chrystus zbudował Kościół, tak masoneria buduje żydowską Świątynię Salomona. Zjudaizować świat — mówiąc wyraźnie — oto cel masonerii.¹⁴⁾

Nazewnątrz, na użytek świata nie-masońskiego i nisko „wtajemniczonych“ „braci“, głosi masoneria, że dąży do powszechnego zjednoczenia i zbratania ludzkości ponad dzielącymi ją granicami narodowymi i religijnymi. Dokonanie człowieczeństwa, spełnienie humanizmu, zjednoczenie ludzkości — to ma być jej celem.

W masonerii samej wskazuje się już wyraźniej ideał i wzór tego zjednoczenia i braterstwa: Świątynię Salomona. Jest ona dla masonów ideałem spełnionego człowieczeństwa; jest masońską świątynią, w której ma się zjednoczyć cała ludzkość.

Ale całkiem wyraźnie mówi się dopiero w złożonym tylko z żydów „Zakonie B'nai B'rith“, który

¹³⁾ Lennhoff u. Posner „Internationales Freimaurerlexikon“, s. 1543.

¹⁴⁾ Stąd wniosek, że normalne loże nie powinny się składać w większości z żydów, których nie trzeba już przecież judaizować. Masoneria jest hodowlą sztucznego żyda.

jest „żydowskim zakonem wolnomularskim“ — jak go określił sam N a h u m S o k o ł o w:

« te tysiące jednostek [żydów] są zorganizowane [w lożach „*B'nai B'rith*“]... dla interesów najwyższego człowieczeństwa, mającego być dokonaniem w żydostwie i zapomocą tej olbrzymiej twórczej siły, która nam od tysięcy lat jest przekazaną, a nawet na istniejących, niezachwianych fundamentach starej żydowskiej nauki i praktyki życiowej. » ¹⁵⁾

„Najwyższe człowieczeństwo“, ideał humanizmu masońskiego, ma więc być — jak nas poucza „brat“ z „Zakonu *B'nai B'rith*“, rabin T h o n — spełnione w żydostwie, na niezachwianych fundamentach żydowskiej nauki i praktyki życiowej.

Cel masonerii, masoński humanizm, sprowadza się — mówiąc symbolicznym językiem maso-nów — do spędzenia wszystkich, bez różnicy narodowości, pochodzenia i religii, do Świątyni S a l o m o n a, masońskiej świątyni człowieczeństwa dla całej ludzkości.

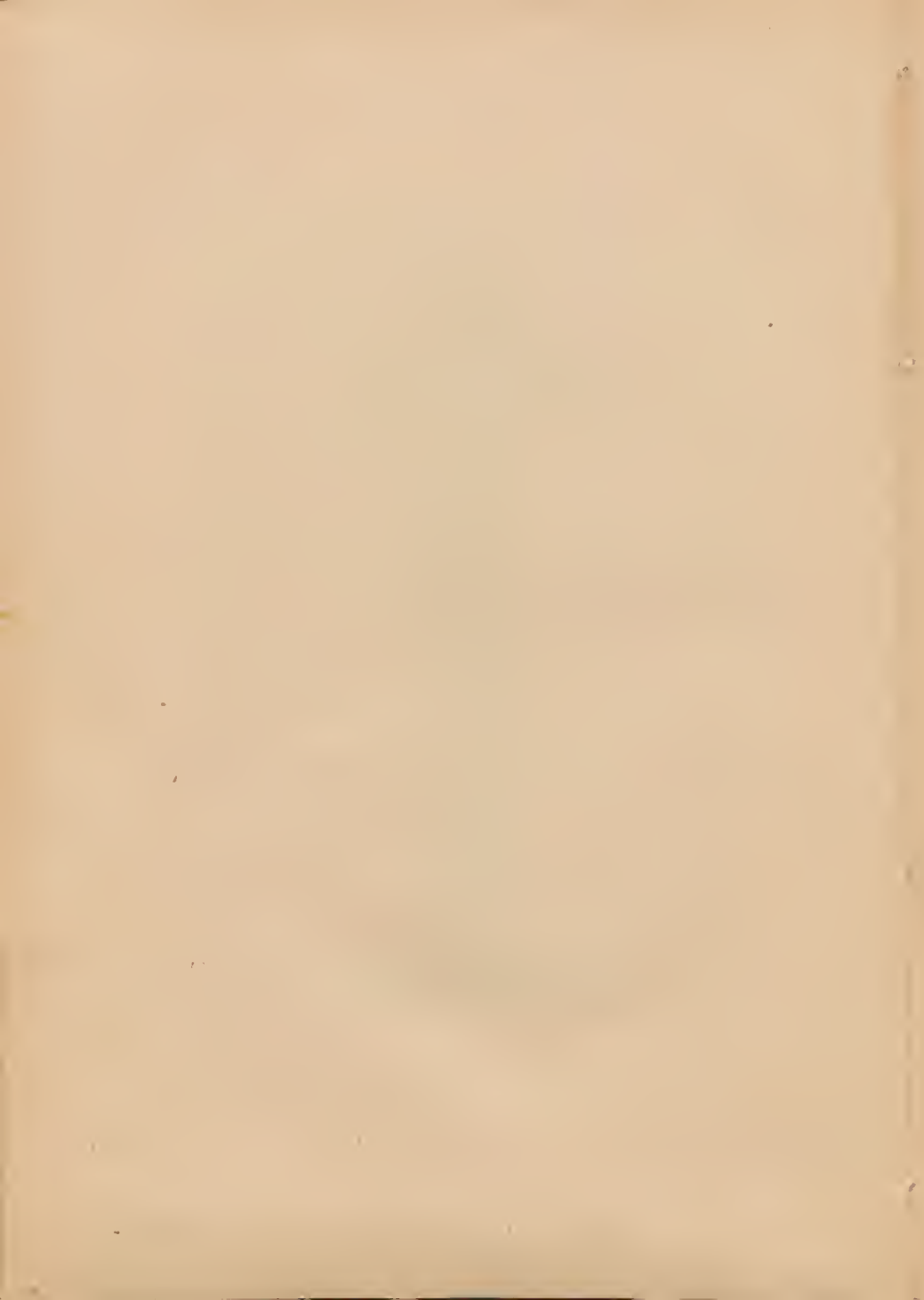
KOŚCIÓŁ I PRZECIWKOŚCIÓŁ

Pomiędzy Kościołem, zbudowanym przez Ch r y s t u s a, a żydowską Świątynią S a l o m o n a, którą buduje masoneria, istnieje przepaść nie do

¹⁵⁾ Rabin T h o n „Nasz cel“ w miesięczniku p. n. „*B'nai B'rith*“, Kraków, 1.XI.28, s. 4 i 5.



Przedmiot rytualny w loży. Na miejscu Chrystusa żydowska gwiazda (zjudaizowanie Kościoła — celem masonerji).



przebycia, wre od wieków walka na śmierć i życie o „rząd dusz“. Kościół wyklina masonerję w licznych bullach, masonerja walczy z Kościołem z całych sił, nazywa się sama Przeciwnik - Kościołem, stara się go zjudaizować od wewnątrz.

Ta walka — „Masonerja jest Przeciwnikiem“ — jest charakterystyczną cechą masonerji wszystkich czasów.

POWIĄZANIE Z ŻYDOSTWEM

W swym marszu poprzez dzieje ku swemu naczelnemu celowi walczy masonerja z Kościołem, a znajduje oparcie w żydostwie, z którym zawsze była i jest powiązana — przedewszystkiem duchowo:

« ...Jehowie budował Salomon w Jeruzolimie wspaniałą świątynię, której plan znajduje się na dywanach wszystkich łóż po to, ażeby wskazać, że wymagana od masonów religijność opiera się na Bogu Hebrajczyków, na Jehowie. »¹⁶⁾

« ...[Świątynia Salomona] była pierwszą wspaniałą budowlą, poświęconą służbie jednemu niewidzialnemu Bogu [Jahwie], któremu także poświęcona jest praca [wolno]mularzy. Około dywanu [ze Świątynią Salomona] gromadzą się masoni, jak około Przenaj-

¹⁶⁾ „Allgemeines Handbuch der Freimaurerei“, t. I, s. 502.

świątszego, z którego mają czerpać i wynosić strawę dla ducha i serca. » ¹⁷⁾

Prawie wszystkie obrzędy masońskie, tworzące rytuał, dadzą się odnieść do żydowskiego kultu religijnego:

« Ponieważ także nasze zwyczaje nawiązujemy bezpośrednio do żydowskiego kapłaństwa, można więc nasz zwyczaj nakrywania głowy [a w nakryciach na głowie „pracują“ masoni w loży] wyjaśnić jako znak, że mamy stanowić świętą kapłańską gminę [żydowską] » —
— stwierdza „brat“ G l o e d e. ¹⁸⁾

Fartuszek masoński, który noszą w czasie „pracy“ lożowej wszyscy masoni, jest wyraźnem nawiązaniem do fartuszków dawnych żydowskich kapłanów; przy „wtajemniczeniu“ odpowiednie „instrukcje“ wyraźnie nawiązują do II Księgi M o j ż e s z a (28; 42 i 43):

« Poczynisz im też przewiązki lniane, aby zakryli ciało sromoty swej od biodr aż do udów. A będą ich używać A a r o n i synowie jego ¹⁹⁾, kiedy wchodzić będą do Przybytku Pańskiego ²⁰⁾, albo gdy przy-

¹⁷⁾ Tamże, t. II, s. 454.

¹⁸⁾ H a s s e l b a c h e r „*Entlarvte Freimaurerei*“, t. I, s. 15.

¹⁹⁾ Kapłanami mogli być tylko potomkowie A a r o n a. (Przyp. nasz.)

²⁰⁾ Arka Przymierza, zanim została umieszczona w Świątyni S a l o m o n a, była przechowywana w Przybytku Pańskim. (Przyp. nasz.)



Cesarz niemiecki Wilhelm I w fartuszk masońskim.

przystępują do ołtarza, aby służyli w świątyni... »

Rabini żydowscy posiadają w masonerii specjalne znaczenie. Oni wiedzą, jaką drogą należy kroczyć do Świątyni S a l o m o n a. Są z racji swej godności w żydostwie niejako duchowymi przewodnikami.

Zdziwiło się, nieświadome istoty rzeczy, pismo żydowskie, kiedy się dowiedziało o masonskim „nabożeństwie“ w bóżnicy i kazaniu rabina do masonów:

« Bardzo rzadkie nabożeństwo odbyło się w niedzielę 26 marca b. r. w synagodze reformistów *Emanuel Temple* w Montreal, gdy „Loża Koryncka“ w świątyni tej odprawiała swoją religijną służbę. O ile sobie możemy przypomnieć, jest to pierwszy wypadek w Kanadzie czy U. S. A., że nabożeństwo wolnomularskie odbyło się w żydowskiej bóżnicy przy wspólnym udziale żydów i chrześcijan. Nabożeństwo zostało odprawione pod kierunkiem poważanego brata, rabina M. J. Merrita, który wygłosił natchnioną mowę o wolnomularstwie: „Nie ma odpowiedniejszego miejsca — powiedział mówca — któreby bardziej nadawało się na odprawianie obrzędów masonskich, jak to, ponieważ wolnomularstwo jest nierozłącznie związane z historją tego ludu, do którego ta świątynia należy. Wolnomularstwo zrodzone jest z Izraela!“ » ²¹⁾

²¹⁾ „*Yewish Guardian*“, 12.IV.1922.

Nie jest to jednak wcale tak rzadkie „nabożeństwo“, jak to się wydaje żydowskiemu dziennikarzowi. Masonska „służba boża“ w bóżnicach i kazania rabinów do masonów należą do stałych obrzędów, szczególnie kultywowanych w „prawowiernej“ masonerii anglosaskiej:

« ...w Ameryce takie kazania wielokrotnie miały miejsce także w synagogach, przyczem duchowni żydowscy przemawiali do osób należących do różnych wyznań » —

— stwierdza „*Internationales Freimaurerlexikon*“, wydany w 1932 r. (s. 1238).

Odwrotnie — świątynia masonska udziela także gościny rabinom i żydowskiemu obrzędowi religijnemu:

W rosyjskim dzienniku, nie kryjącym swych sympatyj do masonerii, „*Siewodnia*“, znajdujemy fotografię żydówki, a pod fotografią podpis:

« Annie Kleinfeld, pierwsza w Anglii kobieta, której ślub odbędzie się w świątyni masonskiej. »

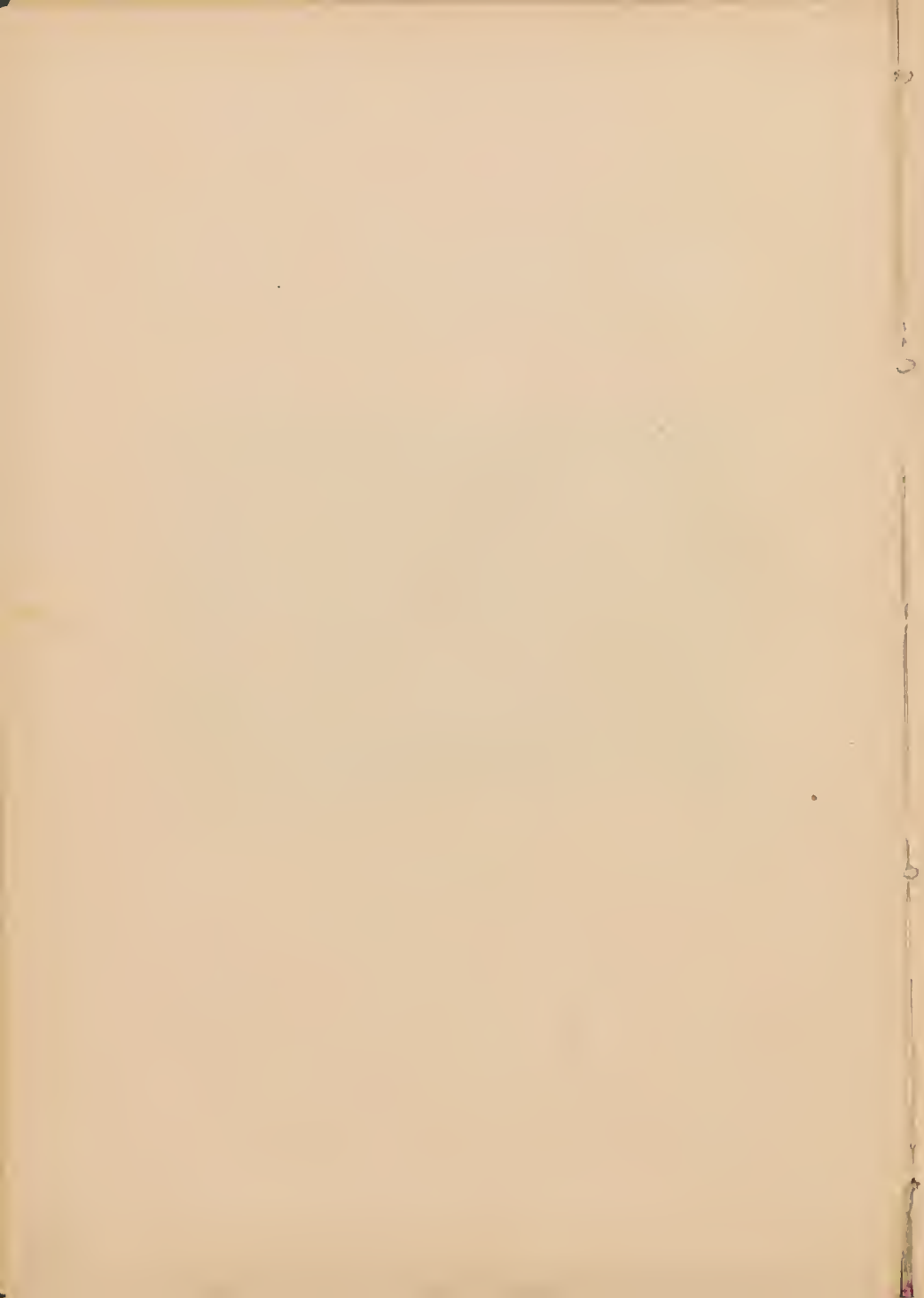
« Ślub odbędzie się dnia 24 czerwca w nowej świątyni londyńskiej; ponieważ jednak Annie Kleinfeld jest żydówką, przeto ślubu udzieli rabin: londyński Farber i rabin Cardiffu — Jerewicz. »²²⁾

Jest więc masoneria do dziś związana z synagogą. Świątynia Salomona, która ma zjednoczyć

22) „Gazeta Warszawska“, 8.VI.1934,



„Kolegium Wielkich Dostojników” szwajcarskiej „Wielkiej Łoży Alpino” no „Wielkiem Zgromodzeniu” w Bodan w czerwcu 1937 roku.



— według masonerji — całą ludzkość, łączy je razem. Cel jest wspólny:

« Rozproszenie uczyniło z żydów naród kosmopolitów. Będąc jedynym narodem kosmopolitycznym, zmuszeni są do działania i działają jako rozczynnik wszelkich różnic narodowych i rasowych. Głównym ideałem judaizmu nie jest bynajmniej połączenie żydów pewnego dnia dla celów separatystycznych, ale przeniknięcie całego świata żydowskimi nauczaniem i wchłonięciem przez Światowe Braterstwo Narodów — wyolbrzymiony judaizm — wszystkich ras i religij. » ²³⁾

Odbudowa duchowa Świątyni Salomona jest naczelnym celem wojującego żydostwa, celem spaczonoego mesjanizmu żydowskiego, który głosi, że przyjdzie Mesjasz i da żydostwu, „narodowi wybranemu“, władzę nad światem nie-żydów. Świątynia zaś Salomona, ten masoński ideał i wzór świątyni człowieczeństwa dla całej ludzkości, była tak urządzona — podają to nawet podręczniki lożowe — że jej wnętrze przeznaczone było wyłącznie dla żydów, a dla innych narodów — w języku Talmudu: dla pogan — podwórze!

Spaczony mesjanizm żydowski wydaje się być ostatecznym źródłem inspiracyjnym tego, co masonerja w istocie swojej głosi i wyznaje i do czego dąży. Zasadnicza bowiem treść duchowa dzisiejszej ma-

²³⁾ „Jewish World“, 9.II.1883.

sonerji sięga swemi początkami daleko wstecz, o wiele dalej niż jej dzisiejsze formy organizacyjne. „Faryzeusze“ w Palestynie — powtarzamy za K. M. Morawskim — „Gnoza“ w Aleksandrji, „Kabała“ w Hiszpanji, „humaniści“ we Włoszech, „reformatorowie“ w Niemczech, „encyklopedyści“ we Francji, „deści“ w Anglji, aż do właściwych wolnomularzy — oto niektóre etapy na przestrzeni dziejów, w których przejawiają się myśli i koncepcje, nazywane dziś masonskimi.

To powiązanie masonerji z żydostwem — „Masonerja jest żydowską“ — jest drugą charakterystyczną jej cechą.

II. REALIZACJA

PROGRAM POLITYCZNY MASONERJI

Z celu ogólnego masonerji wynikają aktualne programy jej działalności w poszczególnych dziedzinach życia.

Latami przełomowemi dla masonerji były lata wielkiej wojny. W ostatecznym jej wyniku osiągnęła ona pełnię władzy politycznej we wszystkich prawie państwach. Na kongresie wersalskim tryumfowała niepodzielnie wspólnie z żydostwem i rozgromiła ostatecznie państwa i narody katolickie:

Katolicką Austrię wreszcie powaliła; katolicką Bawarię i inne państwa niemieckie — powtarzamy za B. Chełmińskim — zepchnęła do roli prowincyj pod władzą protestanckich Prus; katolickich Chorwatów oddała pod panowanie prawosławnych Serbów; katolickich Słowaków wtłoczyła do zlaicyzowanych i husyckich Czech; katolickie Węgry okroiła na rzecz prawosławnej Rumunii; katolickie Włochy odsunęła od podziału kolonij; jedynie katolicka Polska zbuntowała się jej władzy i w krwawych powstaniach wywalczyła sobie granice — musiała jednak wkrótce znowu krwawo się zmagać — jakgdyby za karę.

Osiągnąwszy pełnię władzy, rozpoczęła masonerja realizację swoich celów, rozpoczęła urzeczywistniać dawno upragnione bratanie i jednoczenie ludzkości „na podwórzu Świątyni Salomona“:

« Nadejdzie dzień, kiedy u wszystkich ludów, które nie miały ani XVIII-go wieku ani 1789 roku, runą monarchje i religje. Ten dzień nie jest już daleki. To jest dzień, którego oczekujemy... Wtedy nie będzie już podziałów i granic krajów, dzielących dziś masonerję; to jest pełen blasku ideał przyszłości, który mamy przed oczyma. Naszą rzeczą jest przyspieszyć dzień powszechnego zbratania. » ¹⁾

Celem politycznym masonerji, który sobie wytknęła na długo jeszcze przed wojną, a który po wojnie zaczęła w szybkim tempie urzeczywistniać, była demokratyczna Republika Światowa:

« Proklamujemy Republikę Światową, skasowanie granic, istnienie jednego jedynego prawa: prawa człowieka, które ogłosili nasi chwalebni poprzednicy z Wielkiej Rewolucji » —

— ogłasza hiszpański „brat“ L o z a n o na światowym kongresie w Rzymie w 1914 r. ²⁾

Na drodze do utworzenia Republiki Światowej w pierwszym rządzie stworzono instytucję międzynarodową, któraby w odpowiednim momencie mogła się przekształcić na rząd Republiki Światowej, a następnie rozpoczęto przekreślanie i kasowanie wszelkich granic: religijnych, językowych, narodo-

¹⁾ Sprawozdanie z międzynarodowego Konwentu masońskiego, 1889, s. 147.

²⁾ B l u m e „Das politische Gesicht der Freimaurerei“, s. 91.

wościowych, gospodarczych, ustrojowych i politycznych — chwilowo drogą stopniowego realizowania. gdy droga bezpośrednia i krótsza — przez światową rewolucję („*weltoktober*“) — nie wszędzie się powiodła. O drodze tej jednak nigdy nie zapomniano, pozostawiając przygotowanie jej mniej lub więcej konsekwentnym „wyznawcom“ *Mordochaja Marksa*.

LIGA NARODÓW

Instytucją, która ma w przyszłości przekształcić się na rząd centralny masońskiej Republiki Światowej, jest — a właściwie: miała być — Liga Narodów. Utworzenie jej zostało postanowione na międzynarodowym kongresie masońskim w Paryżu w dniach 28, 29 i 30 czerwca 1917 r., a projekt jej organizacji był już uprzednio opracowany przez „Wielki Wschód Francji“ i przyjęty na wewnętrznym kongresie masońskim 14 i 15 stycznia 1917 r. Na widomy znak masońskiego pochodzenia Ligi jej zgromadzenia są otwierane uroczystem uderzeniem młota — ceremoniałem zapożyczonym bezpośrednio z rytuału lożowego i znakiem zrozumiałym dla „wtajemniczonych“ „braci“.

« Zapewne, w jednym punkcie mają rację ludzie, którzy domyślają się związku między Ligą Narodów a masonerją. Liga Narodów jako taka wypłynęła z masońskiej koncepcji... To jest aktywnym masonerji, z którego może być dumna » —

— stwierdza Eugen Lennhoff, wybitny mason. ³⁾

Wybitny zaś żyd, Izrael Zangwill, przedstawia Ligę Narodów jako wypływającą „w istocie swojej z natchnienia żydowskiego“ ⁴⁾.

« Liga Narodów — to dawny ideał żydowski. Dopiero w naszych czasach ten ideał nacjonalizmu i internacjonalizmu zarazem został zrozumiany przez świat. Żydzi pielęgnowali go od trzech tysięcy lat. Wyszedł on z judaizmu i zawarty jest w większości głównych pouczeń naszego prawa i naszych proroków » —

— wyjaśnia inny żyd, Sampfer. ⁵⁾

Gdy zastanawiano się, gdzie wybrać siedzibę Ligi Narodów, żydzi zgłosili Jerozolimę:

« Liga Narodów, to nieskazitelne dziecko ducha Izraela, powinno żyć i oddychać powietrzem swego rodzica. Liga Narodów powinna mieć siedzibę we wnętrzu murów i wśród wież miasta pokoju, Jerozolimy. » ⁶⁾

Zapewne ze względów geograficznych wybrano jednak Genewę. —

« Pojęcie „Ojczyzny“ jest przestarzałe. Musi

³⁾ „Wiener Freimaurerzeitung“, 1927, nr. 6.

⁴⁾ Heekelingen „Izrael“, s. 99.

⁵⁾ Fleischhauer „Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess“, s. 106.

⁶⁾ Tov Yacoel „Israël. réflexions sur la grande guerre“, s. 25.

być zastąpione przez „Ojczyznę Światową“,
rządzoną przez organ w rodzaju Ligi Narodów.
Dzisiejsza Liga Narodów składa się prawie wy-
łącznie z Braci, a więc masonów, którzy rozu-
mieją, że nacjonalizm się przeżył » —

— ogłasza kongres masonski w Belgradzie w 1926 r.,
w momencie wstępowania Niemiec do Ligi Naro-
dów. 7)

« Gmach, który z takim trudem wzniosły de-
legacje żydowskie z Ameryki i Anglii w Pary-
żu w 1919 r. [Kongres Wersalski], zawaliłby
się, gdyby Liga Narodów upadła. » 8)

ETAP WSTĘPNY

W dążeniu do zjednoczenia całej ludzkości „na
podwórzku Świątyni Salomona“ wprowadzono
przedewszystkiem w państwach ustrój demokratycz-
ny, w którym rzeczywistymi ośrodkami władzy stały
się ukryte loże masonskie. Dla ułatwienia zaś dal-
szych prac nad „powszechnem zbrataniem ludzko-
ści“ położono specjalny nacisk na całkowite opano-
wanie polityki zagranicznej oraz spraw wychowania
i kultury poszczególnych krajów. Pełna demokracja
ze specjalnie rozwiniętą propagandą pacyfizmu (roz-
brojenie materialne i moralne) z jednej strony, a no-
we prawodawstwa małżeńskie, propaganda ogranicza-

7) Blume „Das politische Gesicht der Freimaurerei“,
s. 146.

8) Wolf „Wake up Australia“, s. 20.

nia urodzin, „ułatwione“ życie i t. p. z drugiej — miały wyniszczyć poszczególne narody i państwa fizycznie i duchowo.

Niwelowanie różnic religijnych rozpoczęto m. inn. od wzmożenia propagandy bezbożnictwa, wolno-myślicielstwa i rotarjanizmu⁹⁾ oraz — ataków na Kościół przez popieranie sekt i judaizowanie go od wewnątrz.

W dziedzinie językowej udzieliły łoże szerokiego poparcia „międzynarodowemu językowi“ *esperanto*, płodowi żyda, Ludwika Lazara Zamenhofa. Opornych zaś czy leniwych masonów, którzy niezbyt chętnie garnęli się do nauki, zastraszono... łaciną:

« Jeżeli tym językiem [„międzynarodowym“]

⁹⁾ „*Rotary International*“ (— „Rotarjańska Międzynarodówka“ — w dosłownym tłumaczeniu) z centralą w U. S. A. głosi w swej ideologii spaczoną tolerancję, stawiającą na jednym poziomie fałsz i prawdę, uważającą za jednakowo słuszne i godne szacunku wszystkie religie. Kościół Katolicki zrównywa z sektami. Prowadzi to w rezultacie do obojętności religijnej. Od roku — około — 1920 „*Rotary Club'y*“ poszczególnych państw, najniższe komórki organizacyjne „Rotarjańskiej Międzynarodówki“, pozostają — poza ideologiczną — w organizacyjnej już zależności od masonerii: nad ich działalnością czuwają specjalne łoże masońskie, wyłonione z łona masonerii powszechnej, t. zw. „*Rotary Lodges*“, złożone z „wtajemniczonych“ członków „*Rotary Club'ów*“, a ujawnione i zdekonspirowane w Anglii. „Rotarjańska Międzynarodówka“ posiada prócz celów w dziedzinie duchowej specjalne jeszcze cele w dziedzinie gospodarczej.

nie będzie *esperanto*, to będzie nim łacina. Czy wy, masoni „Wielkiego Wschodu Francji“, skłonni jesteście popierać rozszerzanie się łaciny, czy też wolicie zastąpić ją językiem nowym? »¹⁰⁾

Przypomina to grożenie diabłu święconą wodą.

PANEUROPA

Etapem pośrednim na drodze do realizacji Republiki Światowej miały być Stany Zjednoczone Europy, t. zw. „Paneuropa“. Zadaniem jej miało być skasowanie granic gospodarczych i narodowościowych, aby — po osiągnięciu tego — skasować granice polityczne między państwami i utworzyć ostatecznie Republikę Światową.

„*Führer'em*“ i „apostołem“ Paneuropy został hr. Richard Nikolaus Coudenhove-Kalergi, członek wiedeńskiej loży „*Humanitas*“ i kapituły — zrzeszenia masonów 18-go stopnia, t. zw. „Różokrzyżowców“, w „Obrządku Szkockim Dawnym Uznany“ — p. n. „*Kapitel Mozart im Tale von Wien*“ w Wiedniu. Ojcem jego był austriacki hrabia, Heinrich Coudenhove-Kalergi, matką — Japonka Aoyama. Urodził się w Tokio w 1894 r., ożenił — z żydowską aktorką Idą Roland, z domu Klausner.

¹⁰⁾ Sprawozdanie z Konwentu „Wielkiego Wschodu Francji“, 1923, s. 67.

Centrala przygotowawcza i propagandowa Paneuropy została utworzona w Austrii. W Stanach Zjednoczonych A.P. powstał komitet pomocniczy, założony przez łoże amerykańskie z bankierem żydowskim, Feliksem Warburgiem i b. posłem żydowskim do Kongresu, Straussem na czele. We Francji ożywioną propagandę prowadził A. Briand, E. Herriot (który wygłosił w Sorbonie cykl wykładów o Paneuropie) i J. R o m a i n s ¹¹⁾. W Niemczech działał w tym kierunku minister spraw zagranicznych Rzeszy, G. Stresemann ze swą małżonką, żydówką, z domu Kleefeld.

« Czyż nie z łona masonerji wytrysnęła iskra, co spowodowała wyklucie się Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy i wszystkich instytucyj międzynarodowych, co tworzą znojnę, ale owocny zarys Stanów Zjednoczonych Europy, a może i świata? » ¹²⁾

Znakiem Paneuropy został czerwony krzyż „Rózkrzyżowców“ — taki sam jak ten, który odkrył K. M. M o r a w s k i na pieczęci „Bractwa Wrogów Wstrzemięźliwości“ Augusta Mocnego.

Zadaniem konkretnem Paneuropy było skasowanie gospodarstw narodowych poszczególnych państw, a utworzenie jednego wielkiego gospodarstwa międzynarodowego, w którym pojedyncze państwo

11) Obecnie prezes „Pen-Clubów“.

12) Sprawozdanie z Konwentu „Wielkiego Wschodu Francji“, 1932, s. 111,

byłoby nastawione na produkcję jednego rodzaju, uzupełniając swoje potrzeby w innych dziedzinach wytworami pozostałych państw. Przemysł miał być upaństwowiony i skartelizowany celem racjonalnego podziału produkcji w skali międzypaństwowej, gospodarstwa zaś rolne — uprzemysłowione i zrationalizowane w oparciu o międzynarodowy kapitał; sprawami finansowymi miał się zajmować centralny międzynarodowy bank. W ten sposób poszczególne państwa zostałyby całkowicie uzależnione, „zjednoczenie powszechne“ w dziedzinie gospodarczej zostałoby spełnione.

Elitą fachową, przygotowującą to „zjednoczenie“, a w przyszłości i elitą kierowniczą w powszechnym gospodarstwie międzynarodowym — poza specjalnymi zespołami lożowymi — mieli być w planach masonerii przede wszystkim członkowie „*Rotary Club'ów*“. Opanowanie bowiem życia gospodarczego poszczególnych państw jest celem w dziedzinie gospodarczej „Rotarjańskiej Międzynarodówki“.

Po opanowaniu gospodarczym poszczególnych państw, miała jeszcze Paneuropa spełnić dyskretnie ważne zadanie: skasować różnice narodowościowe. W planach gospodarczych mówiło się, iż dla zrationalizowania gospodarstwa światowego należy „racjonalnie“ rozmieścić siły robocze, należy przeprowadzić „racjonalne“ ich przesiedlenie, które „musi być sprawiedliwe“ i w równym stopniu obejmować wszystkie państwa. Projektów podobnych było więcej. Nabierają zaś one dopiero wtedy właściwego znaczenia,

gdy się dowiemy, że ideałem przyszłego obywatela Paneuropy był rasowy mieszaniec (a żydzi, jako „naród wybrany“ i „rasa specjalna“, zająć mieli w Republice Światowej stanowiska kierownicze):

« Nadchodzący człowiek przyszłości będzie mieszańcem. Dla Paneuropy życzę sobie eura-zyjsko-negroidalnej rasy przyszłości, aby osobowości zapewnić różnorodność. Przywódcami mają być żydzi, ponieważ dobrotliwa Opatrzność obdarzyła Europę żydami, jako nową rasą szlachecką z łaski Ducha » —

— wyznaje otwarcie wódz Paneuropy, hr. C o u d e n-
h o v e. ¹³⁾

Tu tkwi może także wyjaśnienie, dlaczego w dzisiejszych czasach wszelkiego rodzaju mieszańcy, a specjalnie mieszańcy żydowscy („połączenie kongenjalne“), zajmują w wielu państwach i instytucjach ważne i kluczowe stanowiska i są na każdym kroku uprzywilejowani. Stwierdzenie, że są to „nadchodzący ludzie przyszłości“ masońskiej Republiki Światowej, tłumaczy — zdaje się — wiele.

PRZETRWAĆ

Tak — w ogólnych zarysach — wyglądały masońskie „sny o potęgze“ i ich wstępna, po wojnie, realizacja. Nadszedł jednak okres odrodzenia narodowego, zbudził się zdrowy instynkt. Nadszedł

¹³⁾ „Wiener Freimaurerzeitung“, 1923, nr. 9/10.

„zmierzch Izraela“, a z nim — zmierzch masonerji, jego czynnika pomocniczego.

Walka z żydostwem rozgorzała dziś z niebýwalem napięciem. Masońskie plany przyszłości się walą. Jedyną dziś troską żydostwa i masonerji jest przetrwać.

III. STRUKTURA

ŁOŻE

Najniższą komórką organizacyjną w masonerii jest łoża. Nazwą tą określa się zarówno miejsce zebrania i „pracy“ pewnego zespołu masonów, jak również i sam zespół. W ścisłej nomenklaturze masonowskiej termin „łoża“ oznacza komórkę organizacyjną, złożoną wyłącznie z masonów trzech pierwszych stopni, zespoły wyższe nazywają się odmiennie. Łoże trzech pierwszych stopni bywają także często nazywane łożami symbolicznymi lub niebieskimi, albo łożami św. J a n a.

Nazwa „łoża“ pochodzi z hebrajskiego i związana jest ze Świątynią S a l o m o n a. Wyjaśnia to dokładnie mason, rabin B o r c h a r d t:

« Bardzo dużo napisano o znaczeniu słowa „łoża“. Pochodzi ono od hebrajskiego słowa „*liszche*“ i znaczy „pokój przyległy“. „Dom Boży“ czyli Świątynia S a l o m o n a miała oprócz trzech istotnych części albo pomieszczeń specjalnie dużo „pokojów przyległych“ (łóż) do określonych celów. Dlaczego zakon masoniński wybrał nazwę „łoża“, a nie „Świątynia“ albo „Dom Boży“ tłumaczy się w ten sposób: „Prawdziwa Świątynia“ albo „Dom Boży“ może być tylko na górze Morja [na której była zbudowana Świątynia S a l o m o n a], gdzie można sobie pomyśleć pion do „Niebiańskiego

Jeruzalem“ czyli do „Duchowego Syjonu“, a więc do pałacu „Wielkiego Budowniczego Wszechświata“. Dlatego wszystkie miejsca, odległe od [góry] Morja, muszą otrzymać — bo nie mogą inaczej — tylko nazwę „pokoje przyległe [do Świątyni S a l o m o n a]“ — łoża. »¹⁴⁾)

Nowa łoża może być założona tylko przez istniejącą już organizację masońską (np. „Wielką Łożę“), która udziela jej swego patentu. Wówczas dopiero nowopowstała łoża staje się regularną i uznaną. W ten sposób łoża całego świata są ze sobą w pewnej łączności organizacyjnej. Łoże nieuznane zwą się pokątnymi.

Pracami łoży kieruje zarząd — rozmaicie, nieraz bardzo szumnie w łoży nazywany — z „Mistrzem Katedry“ na czele.

WIELKIE ŁOŻE I WIELKIE WSCHODY

W poszczególnych krajach istnieją łoża, są to jakgdyby poszczególne stowarzyszenia. Nad pewną ilością łoż w granicach — zazwyczaj — jednego państwa stoi „Wielki Wschód“ albo „Wielka Łoża“, która jest centralną organizacją łoż masonskich w danym państwie i stanowi dla nich bezpośrednią władzę administracyjną.

Z tego, co wiemy dotychczas o masonerii, zdaje się wynikać, iż „Wielką Łożę“ od „Wielkiego Wschodu“

¹⁴⁾ Miller „Freimaurerei“ w „Handbuch der Judenfrage“, 1933, s. 221.

du“ różniła dawniej głównie taktyka i sposób dochodzenia do władzy. „Wielki Wschód“ dochodził do władzy głównie przez organizowanie mas, przez rewolucje, „od dołu“; był w działaniach i aktualnych programach radykalniejszy, kroczył najczęściej drogą nielegalną. „Wielka Loża“ dochodziła do władzy przez organizowanie ludzi na wpływowych stanowiskach, przez wpływy „od góry“; była w działaniach i aktualnych programach ostrożniejsza i łagodniejsza, kroczyła drogą bardziej legalną. Po dojściu do władzy nie było zasadniczych różnic organizacyjnych między „Wielkim Wschodem“ a „Wielką Lożą“, lecz można powiedzieć, że siłą przyzwyczajenia, tradycji nawet, czy też poprostu doświadczenia „Wielka Loża“ była w swojej taktyce może nieco ostrożniejsza od „Wielkiego Wschodu“.

W krajach, gdzie masoneria istnieje już od dawna, nazwa „Wielka Loża“ czy „Wielki Wschód“ jest zazwyczaj tytułem, dziedziczonym „po przodkach“ i dzisiaj różnica w działaniu pomiędzy „Wielkimi Lożami“ a „Wielkimi Wschodami“ jest w znacznej większości wypadków prawie niedostrzegalna. Obie te organizacje posługują się dziś oboma wyżej wspomnianymi metodami taktycznymi: „od góry“ i „od dołu“, zależnie od potrzeby. Terminy organizacyjne „Wielka Loża“ i „Wielki Wschód“ są już dzisiaj terminami jednoznacznymi, synonimami — są nazwami masońskich organizacji trzech pierwszych stopni w poszczególnych krajach, przyczem daje się

zauważyć dążność do ujednostajnienia nazw i używania tylko terminu „Wielka Loża“.¹⁵⁾

„Wielka Loża“ składa się z delegatów podległych sobie łóż, między którymi często bywają „Mistrzowie Katedry“, i działa w analogicznych formach, jak loża. Pracami „Wielkiej Łoży“ kieruje zarząd z „Wielkim Mistrzem“ na czele; zbiera się ona w określonych terminach na „Wielkie Zgromadzenia“.

W każdym państwie winna zasadniczo istnieć tylko jedna „Wielka Loża“, a wszystkie loże symboliczne winny jej podlegać. Jednakże w wyniku historycznego rozwoju istnieje w niektórych krajach po kilka organizacji masońskich, w U. S. A. np. każdy Stan posiada swoją „Wielką Łożę“.

OBRZĄDKI ZWANE TAKŻE RYTAMI

Ponad trzema tradycyjnymi stopniami: „Ucznia“, „Czeladnika“ i „Mistrza“, które są jednakowe w lożach całego świata, istnieją t. zw. stopnie wyższe. Ich ilość oraz rodzaj, jak również sposób organizacji masonów wyżej „wtajemniczonych“, nie jest jednolity, lecz zależy od obrządku (rytu), jaki w danym czasie i miejscu obowiązuje.

Co to jest obrządek?

15) Należy odróżniać ogólne pojęcie organizacyjne „Wielki Wschód“ od organizacji masońskiej we Francji, „Wielkiego Wschodu Francji“. O nim patrz niżej podtytuł „Masoneria anglosaska i masoneria francuska“.

Masonerja — jak już powiedzieliśmy — jest organizacją tajną. Ukrywa swoich ludzi i swoje „nauki“. Do ukrycia „tajnych nauk“ służy masonerji jej symbolika. T. zw. „wtajemniczenie“ polega na wyjaśnianiu symboli ¹⁵⁾. „Wyjaśnianie“ to odbywa się w uroczysty sposób, z odpowiednimi ceremonjami i specjalnymi obrzędami, silnie oddziałując na słabsze psychicznie jednostki i urabiając je duchowo. „Wtajemniczenie“ to jest w każdym stopniu — oczywiście — tylko częściowe, a zupełne — można przypuszczać — w stopniach najwyższych, po możliwie pełnem zjudaizowaniu nie-żyda. Ceremonje i obrzędy przy „wyjaśnianiu“ tworzą to, co nazywamy rytuałem.

Symbolika wszystkich stopni, a ściślej mówiąc — układ i kolejność symboli (gdyż główne symbole są we wszystkich lożach takie same) oraz rytuał wszystkich stopni tworzą razem pewien zamknięty system, system poznawania „tajnej nauki“ i urabiania duchowego. System ten właśnie nazywamy obrządkiem albo rytym. Jeżeli organizację masonską (np. „Wielką Lożę“) przyrównamy do szkoły, a treść duchową masonerji do tego, co się w tej szkole uczy, to obrządek będzie metodą, systemem nauczania. Szkoła, ucząc, jednocześnie wychowuje w odpowied-

¹⁶⁾ Ostatnie, najwyższe stopnie w obrządku są t. zw. stopniami administracyjnymi. „Wtajemniczenie“ do nich polega na stopniowem wyjaśnianiu tajemnic administracyjnych i organizacyjnych masonerji jako całości.

nim kierunku. Masonerja, „wyjaśniając“, wychowuje także w określonym duchu — judaizuje.

Obrządek, sposób „wtajemniczania“ (judaizowania), musi być przystosowany do poziomu umysłowego adepta i jego mentalności. W inny sposób trzeba było judaizować ludzi w XVIII w., a w inny — dzisiaj; w inny — ludzi o wysokim poziomie umysłowym, a w inny — prostsze umysły. Dalej: w inny sposób trzeba judaizować katolików o rozbudzonem poczuciu narodowem, a w inny — narody protestanckie, zjudaizowane już częściowo na innej drodze. Stąd obrządki masońskie muszą się zmieniać z czasem, musi ich być w każdym czasie kilka; muszą się one przystosowywać do wymagań chwili i środowiska.

To też inne były obrządki dawniej, inne są dzisiaj. Stare obrządki kasuje się, nowe ustanawia. Inne dzisiaj mamy obrządki w krajach protestanckich, inne — w katolickich. W Anglii t. zw. „Obrządek angielski“ ma zasadniczo 3 stopnie z pewnemi dodatkami, a w krajach katolickich, jak Polska, Francja, Włochy — mamy obrządki aż o 33 stopniach. Anglikom, już zjudaizowanym częściowo przez protestantyzm, można podawać „naukę masońską“ w większych dawkach, szybciej; Polakom i innym katolikom — trzeba dozować ostrożniej i wolniej.

Obrządki masońskie w zasadzie nie zwalczają się i nie konkurują ze sobą. Ale były w historii masonerii wypadki, kiedy zwolennicy obrządku, skazanego

na skasowanie przez „Nieznanych Przełożonych“, nie chcą przejść na inny obrządek. Wtedy powstaje chwilowe zamieszanie i czasowa walka.

OBRZĄDKI A WIELKIE ŁOŻE I WIELKIE WSCHODY

Podział na obrządki w masonerii możnaby nazwać podziałem wewnętrznym, a podział organizacyjny na „Wielkie Łoże“ i „Wielkie Wschody“ — podziałem zewnętrznym, dziś zanikającym i mającym już znaczenie głównie historyczne. Są to podziały całkiem różne i niezależne od siebie.

Organizacje masońskie („Wielkie Łoże“, „Wielkie Wschody“ i inne) mogą pracować według różnych obrządków. Może się zdarzyć, że jakaś „Wielka Łoża“ i jakiś „Wielki Wschód“ pracują według jednakowego obrządku — dziś bardzo często. „Wielki Wschód Francji“ np. pracuje głównie według „Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego“, „Wielka Łoża Polski“ — także według tego samego obrządku¹⁷⁾.

Poszczególne łoże podległe „Wielkiemu Wschodowi“ — tak mamy np. we Francji — jak również łoże podległe „Wielkiej Łoży“ — tak mamy np. w

¹⁷⁾ Powiedzenie zatem: „istnieją w Polsce łoże obrządku szkockiego i łoże „Wielkiego Wschodu Francji“ — jest nieścisłe, gdyż po pierwsze nie można tych terminów ze sobą zestawiać, a poza tem jeszcze w tym właśnie wypadku „Wielki Wschód Francji“ pracuje według obrządku szkockiego („Obrządek Szkocki Dawny Uznany“).

Szwajcarii — mogą pracować według różnych obrządków.

Pozatem są wypadki, kiedy organizacje masońskie, działające w specjalnych środowiskach, tworzą swoje własne, lokalne obrządki, przystosowane do specjalnych warunków miejscowych. Tak mamy np. w Niemczech, gdzie kilka „Wielkich Łóż“ pracuje według własnych obrządków. Z reguły według własnego obrządku pracują t. zw. zakony masońskie.

ZAKONY MASOŃSKIE

Organizacjami specjalnemi, wyodrębnionemi z masonerii powszechnej, są t. zw. zakony masońskie. Tworzone są one dla specjalnych celów i mają specjalne zadania do wykonywania. Posiadają one własną organizację, zazwyczaj ściślejszą niż w masonerii regularnej, posiadają własną, odrębną zwykle symbolikę i rytuał, własny podział na stopnie — własny obrządek.

Członkami jednych zakonów mogą być adepci, pochodzący bezpośrednio ze świata profanów, jeszcze nie-masoni. Te zakony, jak np. „Niezależny Zakon *Odd Fellows*“¹⁸⁾, są zakonami niższemi, są organizacjami pomocniczemi masonerii regularnej.

W drugiej kategorii zakonów ich członkami mogą być tylko masoni, posiadający już określony

¹⁸⁾ Ostatnio rozwiązana w Warszawie za ułatwienie dezercji z wojska polskiego loża „Ognio“ (Poznańska 14) była lożą „Zakonu *Odd Fellows*“.

wyższy stopień w masonerji regularnej. Są to zakony wyższe, nadrzędne nad masonerją regularną. Do tej kategorii należy zaliczyć także odnowiony „Zakon Różokrzyżowców“ („*Ancient Mystical Order Rosae Crucis*“ = „*AMORC*“) oraz złożony wyłącznie z żydów „Niezależny Zakon B'nai B'rith“ — obydwie z centralami w Stanach Zjednoczonych A. P. (pierwszy — w San Jose, California; drugi — w Cincinnati, Ohio), chociaż przyjmują one i nie-masonów. Pewne dane wskazują, iż zadania zakonów nadrzędnych w masonerji powszechnej są natury kierowniczej.¹⁹⁾

OBRZĄDEK SZKOCKI DAWNY UZNANY

W dzisiejszych czasach masońskim obrządkiem nowoczesnym, przystosowanym do obecnego „ducha czasu“ i „uświadczenia“, jest t. zw. „Obrządek Szkocki Dawny Uznany“, posiadający aż 33 stopnie „wtajemniczenia“. Powstał on we Francji w łonie masońskiej organizacji „Rady Cesarzy Wschodu i Zachodu“, która pod koniec XVIII wieku przeszła do „Wielkiego Wschodu Francji“; uzupełniony został w Ameryce (U. S. A.), a głównym jego twórcą

¹⁹⁾ Nazwa „Różokrzyżowiec“ i pochodne mają w masonerji kilka znaczeń. Oznacza ona: 1) posiadacza 18-go stopnia „wtajemniczenia“ w „Obrządku Szkockim Dawnym Uznany“ (również w innych obrządkach spotykamy ten tytuł), 2) członka dawnego „Zakonu Różokrzyżowców“ z XVII-go w., 3) członka współczesnego „Zakonu Różokrzyżowców“ („*AMORC*“).

był żyd, Stefan Morin. Nie wiele więc ma on wspólnego — poza nazwą — ze Szkocją²⁰).

Trzy pierwsze stopnie są w tym obrządku takie same, jak i we wszystkich innych („Uczeń“, „Czeladnik“, „Mistrz“). Nad nimi stoi „Wielka Loża“. Masoni wyższych stopni zorganizowani są w osobne specjalne zespoły: „Loże Doskonałości“, „Kapituły Różokrzyżowcowe“, „Areopagi“, „Rady Kadoszów“ i „Konsystorja“. Masoni 33-go stopnia tworzą „Najwyższą Radę“, która jest najwyższym ośrodkiem organizacyjnym w tym obrządku. Jej władzy podlegają wszystkie stopnie wyższe, od 4-go do 33-go, przyczem stopnie od 31-go do 33-go są stopniami administracyjnymi. Na czele „Najwyższej Rady“ stoi „Wielki Komandor“. W każdym państwie istnieje tylko jedna „Najwyższa Rada“. W U. S. A. istnieją dwie: północnej i południowej jurysdykcji, przyczem „Najwyższa Rada“ południowej jurysdykcji z siedzibą w Waszyngtonie jest „Radą-Matką“ („*Mother Supreme Council*“), która założyła wszystkie pozostałe „Najwyższe Rady“ świata.

Według „Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego“ pracuje „Wielka Loża Polski“ oraz m. inn.

²⁰) Określenie „szkocki“ i pochodne nie posiadają w masonerii znaczenia geograficznego, lecz określa się nimi stopnie wyższe, np. „masoneria szkocka“ masoneria posiadająca stopnie wyższe; „łoże szkockie“ — łoże złożone z masonów wyższych stopni; „szkot“ — mason wyższych stopni; „obrzadek szkocki“ — obrządek posiadający wyższe stopnie i t. p.

większość łóż „Wielkiego Wschodu Francji“. „Najwyższa Rada Polski“ została założona około 1922 r. Jej „Wielkim Komandorem“ jest Stanisław Stempowski (W-wa, Polna 40), radca Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

UJAWNIONE CENTRALNE ORGANIZACJE

Organizacje masońskie, jak również pojedynczy masoni poszczególnych krajów tworzą międzynarodowe centralne organizacje, albo — jak je sami nazywają — „organizacje nadnarodowe“. Organizacyj takich ujawnionych mamy obecnie trzy: „*Universala Framasona Ligo*“ („Powszechna Liga Masońska“), obejmująca masonów różnych obrządków, już od stopnia 1-go poczynawszy; „*Association Maçonnique Internationale*“ — „AMI“ („Międzynarodowe Zjednoczenie Masońskie“), zrzeszające „Wielkie Loże“ i „Wielkie Wschody“ poszczególnych krajów; „Federacja Lożańska“ — najważniejsza z tych wszystkich — składająca się z „Najwyższych Rad“ całego świata.

„*Universala Framasona Ligo*“ (nazwa oryginalna w „międzynarodowym języku“ *esperanto*) zrzesza masonów wszystkich stopni i wszystkich obrządków z całego świata. Centrala jej znajduje się w Szwajcarii (Bazylea, *Byfanweg 13*). Dzieli się ona na „grupy zawodowe“ i „grupy krajowe“. „Grupy zawodowe“ opiekują się poszczególnymi dziedzinami pracy (medycyna, adwokatura, oświata, wychowanie, literatura i t. p.), których całokształt spraw omawiany

jest na corocznie odbywających się kongresach „Ligi”. Na kongresach w Amsterdamie (1929) i Genewie (1930) uchwalono przeprowadzić powszechną reformę podręczników szkolnych dla zrealizowania t. zw. „rozbrojenia moralnego”. Inicjatorem tej reformy był mason francuski, Jacques Chabanès:

« Jego propozycje zmierzają do usunięcia [z podręczników szkolnych] wszystkich szowinistycznych czytanek, podburzających do nienawiści względem innych narodów, i naodwrot do podkreślania wszystkich dzieł pokojowego postępu ludzkości. » ²¹⁾

Reforma ta została przeprowadzona we wszystkich państwach, opanowanych przez masonerję, mimo że niektóre z nich rządzone były przez czynniki militarne.

Zmarły w 1931 r. polski minister oświecenia publicznego, Sławomir Czerwiński — jak podaje „Freimaurerlexikon” (s. 314) — „był gorliwym członkiem Wielkiej Łoży Polski”. „Rotary Club’y” w Polsce uchwały na międzynarodowy Konwent „Rotarjańskiej Międzynarodówki” w Mexico City (Meksyk) w 1935 r. wniosek o potrzebie „moralnego rozbrojenia” ²²⁾. Podobny wniosek został

²¹⁾ Lennhoff u. Posner „Internationales Freimaurerlexikon”, s. 1420.

²²⁾ Wniosek ten nie został głosowany na Konwencie, gdyż „Rotary Club’y” polskie zgłosiły go bez porozumienia się ze swymi nadzorcami władzami w Zurychu.

zgłoszony na zgromadzenie Ligi Narodów (Konferencja Rozbrojeniowa).

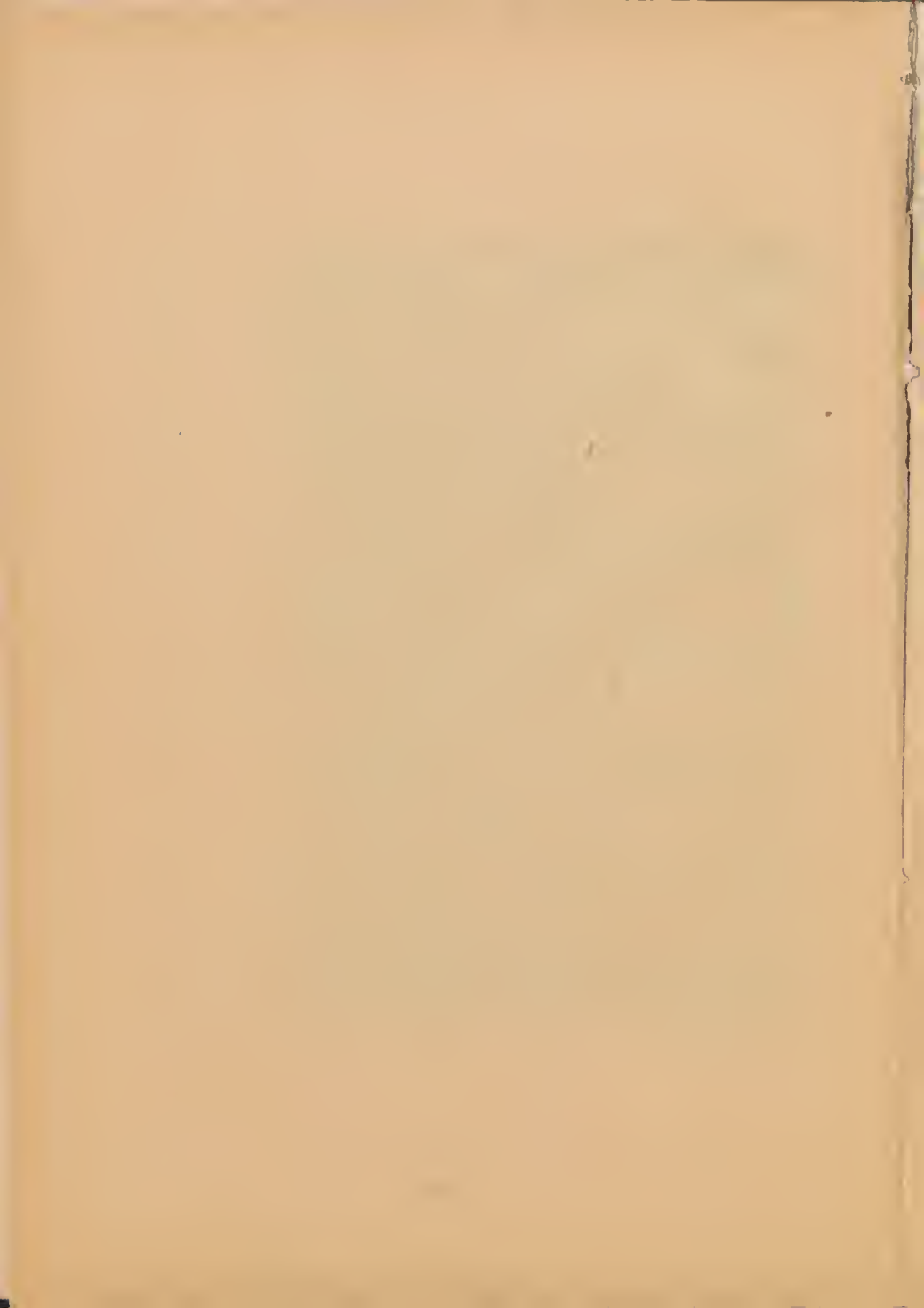
W 1937 r. „*Universala Framasona Ligo*“ posiadała 26 „grup krajowych“. Osobną „grupę“ tworzyła Polska z „bratem“ Marjanem Ponikiewskim na czele. Do zarządu „Ligi“ z ramienia masonerii polskiej w 1937 r. wchodził „bracia“: dr. Emil Kipa, b. konsul generalny R. P. w Hamburgu, obecnie wyższy urzędnik centrali M. S. Z. (W-wa, Mickiewicza 18); Marjan Ponikiewski, dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (W-wa, Lekarska 9) ²³⁾ i Zbigniew Skokowski, wyższy urzędnik Ministerstwa Opieki Społecznej (W-wa, Smolna 23).

„AMI“ jest zrzeszeniem „Wielkich Łóż“ i „Wielkich Wschodów“. Ponieważ członkiem tej organizacji, a nawet jej założycielem, jest m. inn. ateistyczny*, Wielki Wschód Francji“, który odrzucił symbol „Wielkiego Budowniczego Wszechświata“, nie należą do „AMI“ „Wielkie Łoże“ masonerii anglo-

²³⁾ Ul. Lekarska w Warszawie (jej strona z nieparzystymi numerami domów) jest typowym „gniazdem masoniiskim“. Mieszka tam we własnych domach wielu wybitnych masonów polskich, z „braćmi“ Ponikiewskim, Gliwiczem i Michałowiczem na czele; tam też prawdopodobnie znajduje się siedziba „Wielkiej Łoży“ i „Najwyższej Rady“ Polski. Ul. Lekarska znajduje się niedaleko „skrzynki pocztowej“ masonerii polskiej na ul. Polnej 40, niedaleko Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych, niedaleko Zakładu Fizycznego „brata“ Wolfkego na Politechnice Warszawskiej.



Międzynarodowy Konwent „Najwyższych Rad” „Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego” w Paryżu w 1929 r. Polskę na nim reprezentował m. inn. Andrzej Strug (stoi piąty od lewej). Drugi od lewej siedzi John H. Cowles, dostojnik masoński z Ameryki, który w końcu 1936 r. odbył inspekcję masonerii polskiej i był na zebraniu w Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie



saskiej. Z tego też powodu „AMI” jest uważane za przedstawicielstwo masonerii łacińskiej. Centrala, „AMI” znajduje się również w Szwajcarii (*Genewa, rue de Lyon 61 bis*). „Wielka Loża Polski” należy do „AMI”. W końcu sierpnia 1935 r. odbyła się w Warszawie międzynarodowa sesja Komitetu Wykonawczego „AMI”. Przewodniczył „brat” Constant Pierre z „Narodowej Wielkiej Loży Czechosłowacji”, który po powrocie do Pragi przesłał masonom polskim „braterskie podziękowanie za przyjęcie w Polskę”.

T. zw. „Federacja Lożańska” jest międzynarodową federacją „Najwyższych Rad” całego świata. Działalność jej jest ściśle zakonspirowana. Miejsce centrali nie zostało dotychczas ujawnione. Jej międzynarodowe kongresy odbywają się co 5 lat w różnych miastach świata. Na kongresie w Lozannie w 1922 r. została przyjęta do „Federacji” utworzona niewiele przedtem „Najwyższa Rada” Polski.

CENTRALA MASONERJI

Są to wszystko centralne organizacje masonskie, których istnienie zostało już ujawnione. Istnieją jednak poszlaki i dane, które wskazują, iż ogólna centrala organizacyjna masonerii światowej znajduje się w łonie masonerii amerykańskiej, w U. S. A. Tam znajduje się centrala światowego żydostwa — jak to chętnie wyznał Walter Rathenau, żyd, minister Rzeszy Niemieckiej po wojnie; tam znaj-

dują się centrale organizacyjne masońskich zakonów nadrzędnych, jak czysto żydowskiego „B'nai B'rith“, „AMORC“ i inn.; tam pracuje „Najwyższa Rada“ w Waszyngtonie, „Rada - Matka“ całego świata. Tamtejsza masoneria posiada wyraźnie władzę nadzorczą nad organizacjami masońskimi pozostałych krajów; stara się ona związać masonerię całego świata ze sobą. Na polecenie wyższej władzy organizacje masońskie Stanów Zjednoczonych A. P. wysyłają co roku na objazd masonerii wszystkich państw specjalnego inspektora, który po swej podróży inspekcyjnej składa władzom masońskim szczegółowy raport:

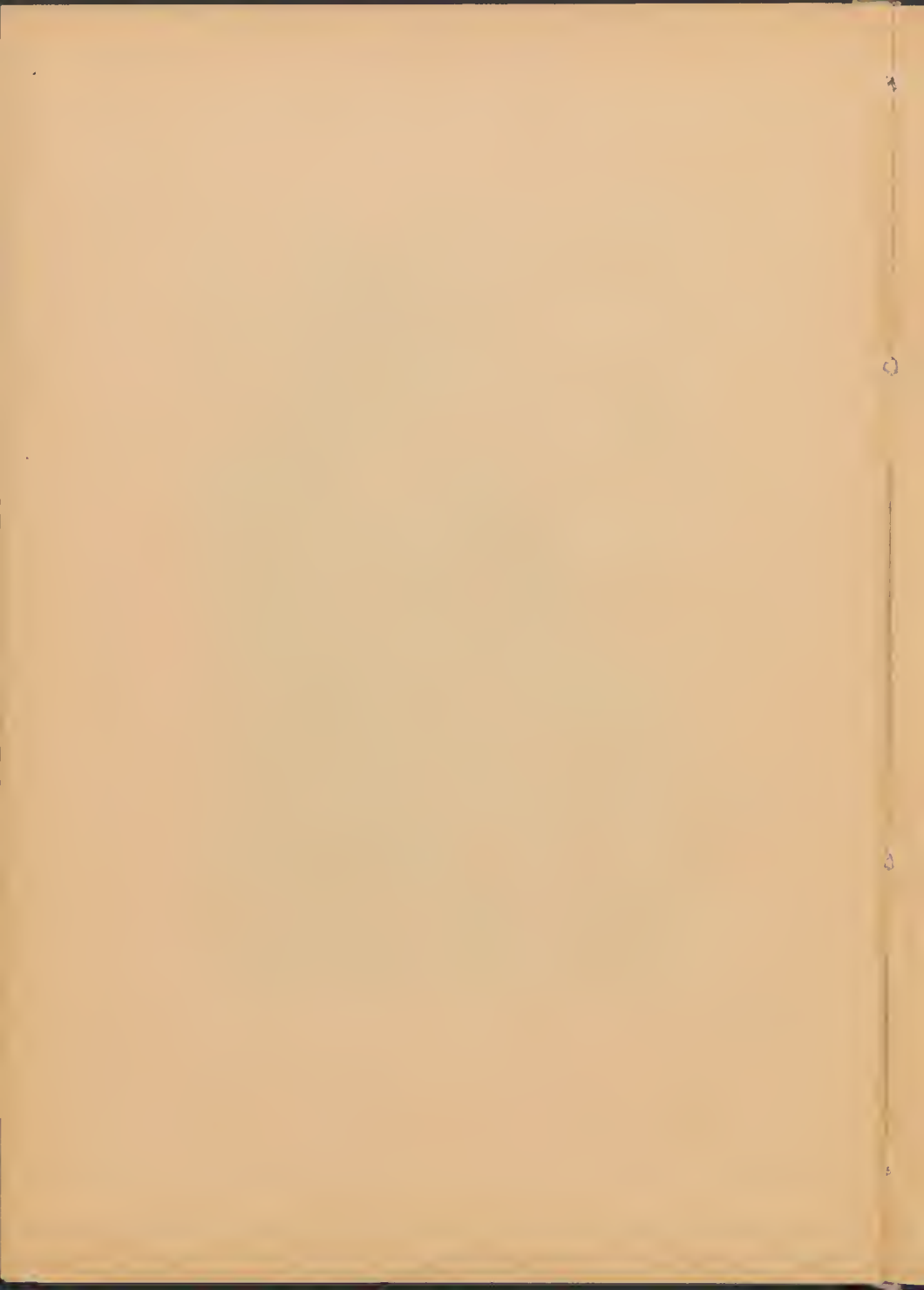
« .O ile dzielące ludzi zapory istnieją także między wolnomularzami, specjalnie „Wielka Loża Nowego Jorku“ stara się pracować nad ich usunięciem. Organizacja ta... wysyła, pochwycwszy od końca wojny, co roku misję do „Wielkich Łóż“ europejskich, ażeby zadokumentować swą wolę wspólnej działalności...

Podobnie wypowiedział się na 146-tem „Wielkiem Zgromadzeniu“ „Wielkiej Loży“ w Nowym Jorku „Wielki Mistrz“, brat R i c h a r d s o n, kiedy, zawiadamiając o swym wyjeździe do Europy, z całą stanowczością podkreślił, że jego organizacja chce iść razem z bracią całego świata...

Wola ku temu ma być podkreślona przez podróżę do Europy „Wielkich Dostojników“ no-



John H. Cowles, „Wielki Dostojnik” masoński.



wojorskich. Jeżeli każdorazowy „Wielki Mistrz“ sam w podróży nie uczestniczy, wtedy występuje bardzo często brat O s j a n L a n g, jako jego osobisty pełnomocnik. Zebrany przez niego za każdym razem materiał stanowi podstawę sprawozdania, odznaczającego się bezwzględną jasnością i pełnem zrozumieniem wczuciem się w narodowe i inne warunki poszczególnych odłamów wolnomularstwa; wzorowym przykładem szczególniejszego daru dobrego widzenia brata L a n g a i wysoce wyrazistego przedstawienia rzeczy jest jego raport z 1927 r.: „*Continental Freemasonry under Fire*“ („Masoneria kontynentalna pod ostrzałem“).

Nie uszło to uwagi naturalnie także w kołach przeciwników wolnomularstwa, a ci, co słyszą, jak trawa rośnie, rozповідаją od tego czasu tajemniczo, że „Centrum Sprzysiężenia Światowego“ zostało na nowo przeniesione do Nowego Jorku. » ²⁴⁾

Ostatnio ujawniona podróż w 1936 r. „Wielkiego Komandora“ „Najwyższej Rady-Matki Świata“ „Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego“ w Waszyngtonie, „brata“ J o h n a H. C o w l e s'a do Europy (m. inn. i do Polski — zebranie w Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych), z której zewnątrz-

²⁴⁾ L e n n h o f f „*Die nordamerikanische Freimaurerei*“, wyd. „*Universala Framasona Ligo*“, przeznaczone dla maso-
nów 1-go stopnia, s. 53 i nast.

nego przebiegu ukazał się obszerny reportaż w oficjalnym organie „Rady-Matki“, „The New Age“, w największym czasopiśmie masońskim świata (360.000 egz. nakładu) — była także taką podróżą inspekcyjną, a — zważywszy, że „brat“ Cowles jest formalnym zwierzchnikiem masonerii „Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego“ całego świata — podróż ta nabiera specjalnego znaczenia:

« Ale i inne organizacje [poza „Wielką Lożą Nowego Jorku“] osiągają pocieszające rezultaty, o ile chodzi o nawiązanie ścisłych stosunków z wolnomularstwem reszty świata... Jako jednego z pierwszych szermierzy należy tu wspomnieć „Wielkiego Komandora Jurysdykcji Południowej Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego“, brata Cowles'a w Waszyngtonie, „Dawnego Wielkiego Mistrza“ z Kentucky, który na jednym Konwencie swej Jurysdykcji oświadczył: „Powszechnie Wolnomularstwo jest, być może, jeszcze snem, ale czasem nawet sny się ziszcza; w każdym jednak razie myśl ta oznacza wspaniały cel i najwyższy ideał, do którego musimy dążyć jak najenergiczniej“. »²⁵⁾

Masoneria amerykańska (U. S. A.) sprawuje swą władzę nad niskostopniowemi organizacjami masońskimi innych krajów, jak się wydaje, nie drogą formalnych przepisów i bezpośrednio — tak jak

²⁵⁾ Tamże, s. 57.



Odznaka niemieckiej loży polowej w Warszawie z czasów wielkiej wojny (ze zbiorów p. Kazimierza Dąbrowskiego).



ją może wykonywa na szczytach światowej hierarchji masońskiej, na poziomie ostatnich stopni administracyjnych — lecz drogą faktycznego wpływu wewnętrznego na te organizacje. Jako najsilniejsza masonerja świata, udziela ona często opieki i pomocy słabszym organizacjom masońskim innych państw, uznając je w ten sposób od siebie:

« ...jest obowiązkiem regularnych „Wielkich Łóż“ całego świata tym regularnym wolnomularzom, którzy rzeczywiście dobrze rozumieją wolnomularstwo i jego zasady, udzielić pomocy i moralnego poparcia. Jeżeli nasza „Wielka Łoża“ takiej pomocy może udzielić, przyczynimy się do uratowania wolnomularstwa w pewnych krajach! » —

— powiedział „brat“ Richardson przed swym wyjazdem na inspekcję do Europy. ²⁶⁾

Masoński zaś korespondent wspomnianego już „*The New Age*“, pisząc o rozbiciu masonerji w Rzeszy Niemieckiej ²⁷⁾, Austrii, Włoszech — wyraża nadzieję, że

« z A m e r y k i przyjdzie odnowienie ruchu. » ²⁸⁾

²⁶⁾ Tamże, s. 56.

²⁷⁾ Masonerja w Niemczech została rozbita tylko częściowo. T. zw. łże staropruskie istnieją i działają pod zmienioną firmą do dnia dzisiejszego. (Przyp. nasz).

²⁸⁾ „Wiadomości Literackie“, nr. 33 z 1938r. (Podkreśl. nasze).

MASONERJA ANGLOSASKA I MASONERJA FRANCUSKA

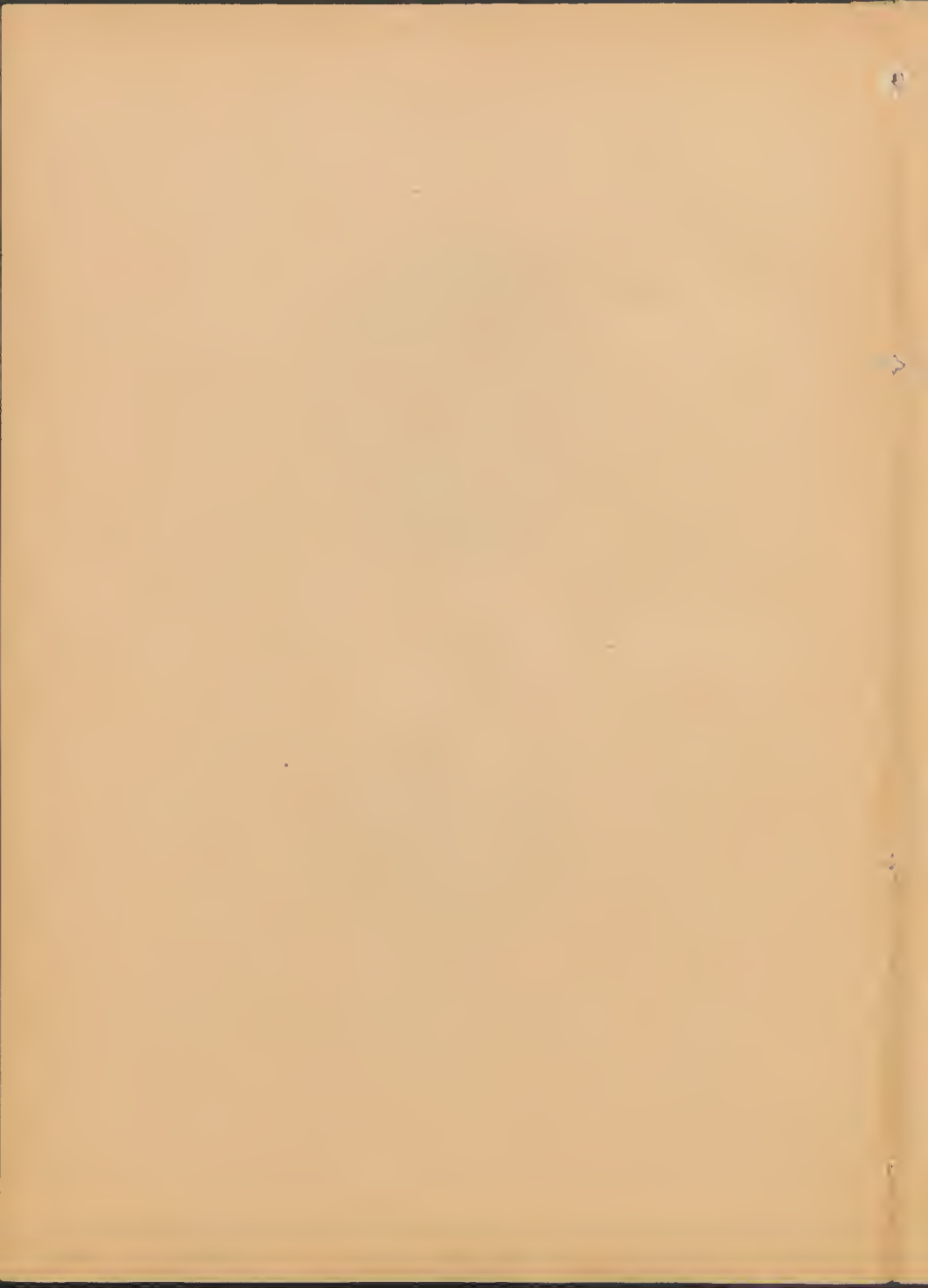
Masonerja amerykańska istnieje już od dawna, dawno już zdobyła wraz z żydostwem niepodzielną władzę polityczną w U. S. A. Siłą więc nawet już tylko tych faktów jest ona potężniejsza i posiada większe znaczenie, niż masonerja innych krajów. Obok niej może równie silną jest masonerja w Anglii — masonerja angielska. Obie one naogół współpracują ze sobą, tak że można mówić o nich jako o jednej całości — masonerja anglosaska. Poza masonerją angielską na kontynencie europejskim posiada duże znaczenie masonerja francuska, a ściśle mówiąc — „Wielki Wschód Francji“, gdyż z organizacyj masonskich we Francji on jest organizacją najsilniejszą i nadającą ton całości.

„Wielki Wschód Francji“ usiłuje do pewnego stopnia niejako współzawodniczyć z wpływami masonerji anglosaskiej i prowadzi z nią na stopniach najniższych walkę konkurencyjną o wpływy. Być może, że olbrzymia różnica mentalności narodów łacińskich i anglosasów jest w pewnej mierze naturalną przyczyną powstających konfliktów na niższych stopniach organizacyjnych, gdy się chce masonerję krajów łacińskich podporządkować całkowicie i bez reszty władzy anglosasów. Wchodzą tu jednak także w grę i przyczyny natury już bardziej ideologicznej.

Masonerja anglosaska zarzuca „Wielkiemu Wschodowi Francji“ sekciarstwo i odstępstwo od



Pieczeń lakowa i odznaka loży „Gorliwego Litwina” w Wilnie.



t. zw. „Starych Obowiązków“, jednych z najstarszych sformułowań praw i zasad masońskich. Sekciarstwo — z powodu nieuznawania „Wielkiego Budowniczego Wszechświata“. Odstępstwo od „Starych Obowiązków“ — z powodu wprowadzenia polityki już do łóż najniższych stopni (przez co władze masońskie mają nieraz dużo kłopotu, gdyż „bracia“ niskostopniowi, nie znając jeszcze dobrze celów masonerii, prowadzą politykę, odbiegającą od tych celów, i często trzeba ją korygować):

« Wolnomularstwo wielu krajów przechodzi obecnie kryzys na życie i śmierć. W niektórych z tych państw należy przyczyny tego szukać w tem, że pewne elementy odbiegły od dawnych wytycznych i wprowadziły do wolnomularstwa sekciarstwo i spory polityczne, które wywołały opór władzom [masońskim] » —

— stwierdza przedstawiciel masonerii anglosaskiej, „brat“ R i c h a r d s o n. ²⁹⁾

W państwach europejskich, gdzie masoneria była słabsza, nieustannie ścierały się ze sobą oba te wpływy: masonerii anglosaskiej i masonerii francuskiej. W ostatnich czasach wpływy masonerii francuskiej w wyniku corocznych „misyj“ masonerii anglosaskiej znacznie się skurczyły, masoneria anglosaska prawie wszędzie zwycięża.

²⁹⁾ L e n n h o f f „Die nordamerikanische Freimaurerei“, wyd. „Universala Framasona Ligo“, przeznaczone dla masonów 1-go stopnia, s. 56.

Niekiedy zwycięstwo to osiągnąć bywa drogą t. zw. „zamachów“ czy „wojen domowych“. Typowym przykładem tego jest Grecja, gdzie reżym Venizelosa reprezentował sobą wpływy masonerii francuskiej („Wielkiego Wschodu Francji“), a obecna monarchja reprezentuje wpływy masonerii anglosaskiej. Rozpatrzenie dziejów ostatnich lat innych państw z tego punktu widzenia prowadzi do ciekawych wniosków.

WPLYWY W MASONERJI POLSKIEJ

Po odzyskaniu niepodległości regularną masonerję polską „Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego“ zakłada w Polsce „Wielki Wschód Francji“³⁰⁾. Polskie loże masonie, założone na ziemiach polskich przed, w czasie i tuż po wielkiej wojnie przez „Wielki Wschód Francji“, tworzą w czasie wojny bolszewickiej „Wielką Lożę Polski“. Od tej pory loż „Wielkiego Wschodu Francji“ na ziemiach polskich formalnie już nie ma, są tylko loże „Wielkiej Loży Polski“³¹⁾. Pracują one według „Obrządku Szkockie-

30) Na ziemiach polskich b. zaboru pruskiego i austriackiego istniały już od dawna m. inn. regularne loże niemieckie „Wielkich Łóz“ berlińskich i innych, loże „Zakonu B'nai B'rith“ oraz loże „Zakonu Odd Fellows“. Wszystkie one znajdowały się i znajdują obecnie w zasięgu wpływów masonerii anglosaskiej.

31) Żadnych śladów istnienia „Wielkiego Wschodu Polski“ w Polsce odrodzonej w dostępnych nam źródłach masonie nie znaleźliśmy.



Dam na Bakszcie w Wilnie z zamurowanemi oknami, w którym pracowali łaże wileńskie.



go Dawnego Uznanego“, według którego także pracuje znaczna większość łóż „Wielkiego Wschodu Francji“. Podlegają one od czasu swego powstania niepodzielnym wpływom masonerii francuskiej („Wielkiego Wschodu Francji“). Powoli jednak masoneria anglosaska zaczyna wpływy te podgryzać i w 1926 r. dochodzi do decydującej rozgrywki, po uprzednim silniejszym ataku w 1924. Wpływy masonerii francuskiej ostatecznie zostają zgniecione siłą w 1930 r. Od tego czasu wpływy masonerii anglosaskiej w masonerii polskiej „Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego“ gruntują się ostatecznie i panują do dnia dzisiejszego, czego dowodem jest chociażby inspekcja „Wielkiej Łoży Polski“ i „Najwyższej Rady“ przez „brata“ C o w l e s'a w 1936 r.

Rozgrywki te nie wywołały w „Wielkiej Łoży Polski“ czy „Najwyższej Radzie“ formalnego rozłamu organizacyjnego. Zgrzyty oczywiście — i to nawet dość duże — były. Większość jednak masonów polskich, orjentujących się na „Wielki Wschód Francji“, poddała się ostatecznie nowym wpływom. Pewne tylko jednostki przeniosły się po latach 1926-30 do łóż zagranicznych, poza zasięgiem władzy „Wielkiej Łoży Polski“, a w zasięgu wpływów „Wielkiego Wschodu Francji“. „Wielki Wschód Francji“ nie zaniechał prawdopodobnie ze swojej strony kontrakcji i zaczął organizować masonów z Polski bezpośrednio w swoich własnych łóżach. Członkowie więc jego z Polski żyli — jak to się w zagrożeniu masonskim mówi — „w diasporze“. Czy wytworzył on

w Polsce na nowo swoje własne łóże? Nie znaleźliśmy, jak już powiedziano wyżej, żadnego śladu ich istnienia w wydawnictwach masońskich, nam dostępnych. Być może, iż — o ile one istnieją — są traktowane jako pokątne, t. zn. nieuznane.

Po r. 1935 wpływy francuskie w masonerii polskiej zaczęły na nowo wyraźniej podnosić głowę, co powiększyło jeszcze bardziej trudności polityczne masonerii. „Wielki plan“ masoński na najbliższą przyszłość (1940), „konsolidacja narodowa“ w masońskim rozumieniu, wytycza sobie jako cel pozyskanie drogą pewnych ustępstw i kompromisów wpływów francuskich i pogodzenie ich z wpływami anglosaskimi, by móc skierować całą swą zjednoczoną siłę do walki o „swoją“ Polskę.

K. M. M O R A W S K I

CO TO JEST MASONERJA

I. ROLA DZIEJOWA

JUDEO-GENEZA MASONERJI

Elifas Lévi, znany okultysta (pseudonim Constant'a) rzuca twierdzenie w swojej „*Histoire de la magie*“, że masonerja, to

« wielkie stowarzyszenie kabalistyczne..., co pojawia się niespodziewanie w dziejach świata w chwili, kiedy protest przeciwko Kościołowi rozczłonkował był jedność chrześcijańską. »

Wtajemniczony w tradycję sekty „mag“ uwypatnia tak czynnik, który i nam, na podstawie badań już wieloletnich, wydaje się czynnikiem rozstrzygającym co do genezy wolnomularstwa, czynnik nego-

wany przez niektórych nawet badaczy katolickich, krótko mówiąc: czynnik żydowski.

Inny, starszy od Lévi'ego, „wtajemniczony brat“, żyjący w wieku XVIII-tym, „Wielki Mistrz“ „Wielkiej Łoży“ polskiej, August Moszyński, składając bratu „Salsinатовi Wielkiemu“, a poza „Zakodem Różokrzyżowców“ — królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, memorjał o genezie masonerii, uwydatnia ze swojej strony przeważnie moment ów — że tak się wyrazimy — „judeo - genetyczny“ wolnomularstwa, nawiązując jego tradycje od Mojżesza, Dawida i Salomona, poprzez późniejszych arcykapłanów i mędrców narodu żydowskiego — aż do rabinów i cadyków-kabalistów własnego stulecia. Falka i Franka.

KABALISTYKA I MESJANIZM

„Kabała“ żydowska, zbiór ksiąg tajemnych niedostępnych laikowi, ze słynnym „Sefer ha-Zohar“ na czele, powstała zapewne — jak stara się wykazać badacz masoński Vulliaud — już we wstępnym okresie „diaspory“ żydowskiej, mianowicie zaś w okresie pierwszych walk sfanatyzowanego żydostwa Bar-Kochby i Simeona ben Jochaja przeciwko „przekłętemu Rzymowi“ („Rome hayabé“) Tytusów i Trajanów.

Już wtedy ta „gwiazda“ czy „tarcza Dawidowa“ stała się symbolem owego mesjanizmu, co miał

W następstwie wypełnić dwutysięczne blisko dzieje „narodu wybranego“. Mało znany, bo zmarły przedwcześnie, historyk francuski, Gougenot des Mousseaux, pozostawił dzieło, kreślące — jak on to nazywa — dzieje „judaizacji społeczeństw chrześcijańskich“.

ETAPY DZIEJOWE JUDAIZACJI

Etapy tej „judaizacji“, to nasamprzód epilegi krucjat, zgubne nieraz pokłosie wzmożonego w czasie nich kontaktu Europy z kabalizującym Wschodem, wyrażające się między innymi w formacjach znanych „zakonów rycerskich“, które niekiedy, jak np. Templarjusz i Krzyżacy — *corruptio optimi pessima* — wyradzały się niewątpliwie pod wpływami wschodnimi w kolegja okultystyczne (przypominam tu chociażby znamienne, a wyczarowaną przez intuicję Sienkiewicza rozmowę „brata Rodgera“ na zamku w Malborgu).

Albigensi i Husyci byli dalszemi etapami ery „judaizacji“: pierwsi, osiedleni w Prowancji i Langwedocji, które wskutek aljażów swojej etniki słusznie uchodziły za „Judeę francuską“ (Lion i Tuluza po dziś dzień są jednymi z głównych ośrodków masonerii), mocno podlegali wpływom żydowskim; drudzy stanowili bezpośrednią już forpocztę (w szerszej perspektywie dziejowej nawet odleglejsze wieki wiążą się ze sobą) t. zw. „Reformacji“.

I w tym punkcie wracamy do zacytowanej na początku tezy Elifasa Lévi'ego. Ta „Reformacja“, której nazwa sama trąci masonerją, ten protest przeciwko „przekłętemu Rzymowi“ („*Romé hayabé*“), ten nagły, w związku z sekciarstwem, rozkwit okultyzmu: kabalistyki Reuchlinowej, astrologji Luterskiej, tajnych związków wokół Melanchtona i wszelakiego okultyzmu wokół Kalwina, nie licząc mistyki „Braci czeskich“ czy naszych „Socynjanów“ — sprzyjają rozwojowi masonerji.

„MILICJA EWANGELICKA“ WIEKU XVII-GO

To też wiek XVII-ty wypelniony jest datami, które dzisiaj masoni czczą jak święte:

1615 — to rok „manifestacji“ (*epifanji*) „Różokrzyżowcowej“, t. zw. „Różokrzyżowców“ (nazwanych od „Krzyża“ i wplecionej weń „Róży“), „manifestacji“, której siedzibą jest zażydzony Frankfurt;

1620 — to chybiony atak na katolicką Austrię, prowadzony osobiście na Białej Górze przez „Różokrzyżowca“ Chrystjana Anhalckiego;

1649 — to pierwszy sukces konkretny tych kół w walce z „rzymskim Antychrystem“: usunięcie katolickiej dynastji Stuartów na rzecz judaizującego „Protektora“, Cromwella;

1655 — to pierwszy szturm generalny na Polskę, przygotowywany przez Czecha Komenskiego

go, autora księgi masońskiej „*Via lucis*“, a wykonywany przez Szweda Karola Gustawa i Prusaka Fryderyka Wilhelma, członków tajnej organizacji niemieckiej, „Zakonu Palmowego“, jak również podejrzanego o przynależność do wczesnego wolnomularstwa, Węgra Rakoczego;

1688 — ponowny „desant“ masonstwa na ziemię angielską z Wilhelmem Orańskim, którego finansuje żydostwo holenderskie;

1697 — wreszcie — zalew Polski przez wpływy masońskie w osobie Sasa-protestanta, finansowanego przez żydostwo niemieckie.

KALENDARZ MASOŃSKI WIEKU XVIII-GO

Zbliżamy się tak do kulminanty masońskiej.

Pierwsza połowa następnego stulecia, to we Francji — „Regent“-okultysta, potem zaś dwuznaczne wpływy Pompadoury; w Anglii — popierani pełną parą przez loże Hannovera nie, wywdzięczający się im „ujawnieniem“ masonerii; w Polsce — August - „Różokrzyżowiec“, zmierzający stale i dobijający niemal już do rozbioru, potem zaś Brühl — również mason-okultysta; w Szwecji — tradycyjny na tym tronie wolnomularz Karol XII; w Hiszpanii — otoczony „wtajemniczonymi“ premier Alberoni; w Austrii — najpierw, jako „niekoronowany cesarz“, wpływowy Eugeniusz Sabaudzki, później zaś cesarz *de facto*, Francis-

szek I, notoryczny już mason; w Prusach — po „Kompatronie“łoży sasko-polsko-pruskiej, Fryderyku Wilhelmie I — syn jego „Wielki Fryc“, wolnomularz-symbol, arcykapłan „sztuki królewskiej“ i „sekretu królewskiego“. W Danji, Rosji, Holandji, Bawarji, we Włoszech te same wytyczają się podkopy.

Rok 1750 (data „Encyklopedji“) znaczy etap końcowy pewnej propagandy tajnej, która wiązała się dawniej z Leibnizem, Kartezjuszem i Spinozą, poczem zaś, w przyspieszonym tempie, idą posunięcia strategiczne nowej ofensywy:

1757 — manewr łóż na korzyść zgnębitego już Fryderyka pod batutą „braci“ Brühla i Lynara oraz Richelieu'ego;

1762 — manewr łóż na korzyść wybranej przez nie Katarzyny (z tak zasłużonego dla masonerii rodu anhalckiego) pod cichem kierownictwem wielkiego „maga“ Saint - Germain'a;

1764 — manewr łóż na korzyść wybranego przez nie „brata“ Poniatońskiego pod batutą „brata“ Repnina;

1766 — „gwóźdź do trumny Polski“ w postaci sprawy dysydenckiej, kierowanej przez „braci“ Fryderyka, Repnina czy Bernstorffa;

1767 — konfederacja radomska z czynnym udziałem — w kulisach — masona Podolskiego;

1768/71 — konfederacja barska, manewrowana

na dystans przez „brata“ Fryderyka, Choi-seul'a i pomniejszych — Asseburga, Mostowskiego, Bolla;

1772 — rozbiór Polski i — równocześnie, na znak zwycięstwa Łoży — przygotowania do erekcji (nie bez udziału „braci“ polskich) paryskiego „Wielkiego Wschodu“;

1773 — kasata zakonu Jezuitów i — równocześnie, na znak zwycięstwa Łoży — uroczyste wprowadzenie się tegoż „Wielkiego Wschodu“ do b. domu Jezuitów w Paryżu;

1776 — rewolucja amerykańska, montowana przez „braci“ Franklina i Waszyngtona z udziałem „brata“ Lafayette'a i kłócąca, w przededniu „Wielkiej Rewolucji“, ostatecznie Francję z Anglią;

1785 — skandal „Naszyjnika“ we Francji, zmontowany przez wielkiego „maga“ Cagliostro, a grzebiący w opinii dynastję burbońską i — równocześnie — skandal Dogrumowej w Polsce, rozdęty do niemożliwości przez zmasonizowanych członków rodzin Potockich i Czartoryskich na złość królowi;

1788 — zbiera się w Polsce Sejm Czteroletni dla uchwalenia *primo loco* przymierza z masonskimi Prusami, rządzonemi przez „braci“ Haugwitzów, Bischoffwerderów i Lucchesiniego;

1789 — zbierają się we Francji Stany Generalne, które z czasem przeobrażają się w Konwent, a

ten, ściągwszy króla, sprzecznie się z temi samemi Prusami traktatem w Bazylei, i, porówni z wrogą sobie Anglią, usankcjonuje podział Polski. Europa wymaże tak solidarnie imię jej z dziejów pod masonskiem hasłem: „*Ecraséz l'infâme!*“.

NAPOLEON A MASONERJA

Napoleon Bonaparte, syn duchowy Rewolucji, wtajemniczony został do zakonu wolnomularzy podobno na Malcie w 1799 r. Ale potężna jego i brutalna indywidualność niebardzo się akomodowała do przymusów i wybryków sekty. Starał się on jej „patrzeć na palce“, podobnie jak i późniejsi dyktatorzy, ale otoczony zwartemi kadrami dawnych „braci“ (Cambacérès, Talleyrand czy Fouché i wielu innych), uległ w końcu skombinowanym ich intrygom. Do upadku Napoleona przyczyniło się też niewątpliwie niejednolite jego stanowisko względem zakusów żydowskich, wobec których, ostrzeżony podobno przez koła zbliżone do katolicyzmu, od tolerancji w duchu epoki „Oświecenia“ przeszedł z powrotem do systemu restrykcji, praktykowanych za „starego reżymu“.

BILANS ŁOŻY W XIX i XX WIEKU

Monarchowie i mężowie stanu Kongresu wiedeńskiego wynieśli z epoki rewolucyjnej podobne doświadczenia i zastrzeżenia względem żydów i inspiro-

wanych przez nich sekt. Metternich był wprowadzie podobno dawnym „illuminatem“, a w każdym razie słuchał się Rotszyldów i różnych ich narzędzi, ale już minister króla pruskiego, nawrócony mason Haugwitz, przestrzegał zgromadzonych na kongresie w Weronie mocarzy przed masonerją, co tak trafiło do przekonania cara Aleksandra, że za powrotem do kraju zamknął loże w Rosji i w Polsce.

Rewolucja lipcowa we Francji, symbolizowana w osobie starego Lafayette'a; rewolucja listopadowa w Polsce, poczęta z ducha „Wolnomularstwa Narodowego“; rewolucje hiszpańskie i włoskie, niemieckie i polskie lat 30-tych i 40-tych, dzieła „węglarzy“ i „Tugendbund'ów“; zamach stanu „karbonarjusza“ Napoleona III i szturm na Rzym „węglarza“ Garibaldi'ego; trzecia republika francuska, ugruntowana na dawnych tradycjach lożowych i konsekwentnie, a nieraz po trupach, krocząca od Crémieux'a do Combes'a i od Constant'a do Sarraut'a ku realizacji „ideałów“ masońskich; szturm na inne trony, któreśmy byli świadkami, ułatwiony skażeniem wewnętrznem ich dzierżycieli, grzechem przedewszystkiem rozbiorów Polski; wreszcie zaś ohydna rewolucja bolszewicka w Rosji, zwrócona w równej mierze przeciwko tronom, co przeciw ołtarzom, a pieczętująca się „gwiazdą Dawidową“ — oto szeregi etapów końcowych wielkiej walki Antychrysta z Chrystusem, której rozgrywka ostateczna zbiegnie się zapewne aż z końcem dziejów świata.

II. ZNAMIONA ZASADNICZE

MASONERJA JEST „PRZECIWKOŚCIOŁEM”

W najgłębszych założeniach swoich przeciwstawia się masonerja naukom Kościoła Katolickiego. Jak daleko sięgniemy badaniem wstecz w stronę tajnych związków, zawsze ukażą nam one to swoje oblicze. „Faryzeusze“ w Palestynie, „Gnoza“ w Aleksandrii, „Kabała“ w Hiszpanji, „humaniści“ we Włoszech, „reformatorowie“ w Niemczech, „encyklopedyści“ we Francji, „deiści w Anglji, aż do właściwych wolnomularzy — zawsze na dnie ich tkwi negacja lucyferjańska: *„Eritis sicut Deus, scientes bonum et malum“*.

RODOWÓD I DUCH MASONERJI SĄ ŻYDOWSKIE

Teza ta najmocniej kwestjonowana bywa przez samą masonerję. Znajdują się wszakże — niestety! — i pisarze katoliccy, którzy do takiego kwestjonowania się przychylają. Tymczasem samodzielne studjum danego zagadnienia umacnia nas tylko co do tej tezy. Zarówno tradycje masońskie (enuncjacja „mistrzów“), jak i rewelacje z autorytatywnej strony żydowskiej, jak nareszcie symbolika i rytuał przeniknięte nawskroś duchem żydowskim, świadczą dosyć o tem, że masonerja jest „judeo - genetyczna“, że wywodzi się z żydostwa.

MASONERJA JEST JEDNA

I ta teza kwestjonowana bywa przez różnego gatunku pisarzy: wskazuje się na różnice „obrzędów“, mnogość „rytuałów“ i t. d. Wskazuje się przede wszystkim na pozorną sprzeczność między celami czy taktyką poszczególnych tych „obrzędów“ czy „zakonów“ (do czego powrócimy jeszcze specjalnie w punkcie następnym). W najlepszym razie uznaje się conajwyżej wspólnotę we wszystkich ducha masonskiego. Naszem zdaniem jest jednak inaczej: duch jest oczywista wszędzie wspólny, podziały zaś celowe i taktyczne. Znowuż też sami masoni, sami „wtajemniczeni“, przyznają jedność swojej organizacji.

„WIELOPLASZCZYZNOWOŚĆ“ MASONERJI

Masonerja, będąc „Przeciwnością“, stara się być zarazem i „Summą“ wiadomości i *facultates* ludzkich. Podaje się za kopułę, połączyć mającą pod sobą wszelkie wyznania, narody i klasy. Stąd też dla niej konieczność asymilowania taktycznego hasła swoich do wymagań chwili i środowiska. Potrafi być liberalna i dyktatorjalna, nacjonalistyczna i kosmopolityczna, kapitalistyczna i socjalistyczna. Te jej zaś „wolty“ i przemiany w wielkie nieraz zakłopotanie wprowadzają niedość hystrych jej obserwatorów.

„HUMANIZM“ MASONERJI

W założeniu wszakże naczelnem swoim winduje masonerja — działa się w niej tak od czasu

najwcześniej ujawnionych związków tajnych — człowieka na miejsce przynależne Bogu, ubóstwa zatem Rozum ludzki (w rewolucji francuskiej). Zarazem jednak — i tu tkwi w niej sprzeczność wewnętrzna, wyrażająca się symbolicznie w związku „Róży“ z „Krzyżem“ — apeluje masoneria do najniższych instynktów ludzkich: pożądlivosti oczu, pożałliwości ciała, pychy żywota. Stąd zboczenia jej sekt teozoficznych i inn. Stąd skandale finansowe i zachłanna żądza władzy.

MASONERIA A LIBERALIZM

Znów jednak w założeniu swoim masoneria, rozwiązując człowieka z rzekomych więzów dyscypliny chrześcijańskiej, wysuwała od chwili częściowego swojego „ujawnienia“ hasła liberalne, wolnościowe i egalitarne i to znowu na podwójnej płaszczyźnie, t. j. t. zw. „praw człowieka i obywatela“ i — w zakresie szerszym — równouprawnienia narodów. Zaznaczyć jednak zaraz należy, że rzekomy ten jej „liberalizm“ był czysto taktycznej natury i że we Francji, Rosji czy Hiszpanji — ustępował w razie potrzeby miejsca najsroższej „dyktaturze proletariatu“.

MASONERIA A NACJONALIZM

Tak samo złudne były rzekome zasługi masonerii dla rozbudzenia się nacjonalizmów. Wykazali to Włosi, zwłaszcza ostatni u nich z historyków ma-

sonerji, Aleksander Luzio, udawadniając, że masonerja istotnie tak długo tylko popierała nacjonalizm włoski, jak długo liczyć mogła na to, że przeciwstawić go będzie mogła Papiestwu; z chwilą zaś, gdy Mussolini zawarł z tem Papiestwem ugodę, zwróciła się przeciwko niemu pełnym frontem.

MASONERJA A POLSKOŚĆ

W tym względzie u nas nie panują jeszcze równie „wyklarowane“ pojęcia. Ciągłe się mówi o tem, że w XVIII i XIX stuleciu do masonerji należeli wielcy nasi patrjoci (nie licząc szeregu „porządných“ ludzi), że zatem na karb masonerji w znacznej należy położyć mierze wiele ze zdobyczy ducha patriotycznego. To bałamutne pojęcie trwać będzie tak długo, jak długo nie ustali się: a) właściwego stosunku masonerji w tym czasie do naszych zaborców; b) roli, jaką odegrała w wywoływaniu i likwidowaniu naszych powstań; c) stanowiska, jakie względem niej zajmowali rzeczeni patrjoci, zrazu nieraz nieświadomi, niebaczni na głębsze jej cele; poczem zaś, w razie ich „opatrzenia się“, stanowiska, jakie względem nich zajęła masonerja.

WPLYWY MASONERJI U NAS

Tak jak się nie docenia dotąd u nas należycie wpływów, jakie wolnomularstwo wywierało na rozbiory i rewolucje narodowe, tak też nieraz skłon-

nymby się było nie doceniać wpływu, jaki wywiera masonerja na odrodzone państwo polskie. Sądzę, że nieporozumienie to się wyjaśni, skoro sobie uświadomimy, że, aby wpływ wywierać, masonerja w Polsce nie potrzebuje być ani zbyt liczna, ani zbyt mocno zorganizowana, skoro za nią stoi i oparcie jej daje czteromiljonowe żydostwo. Ale, by to sobie uświadomić, przestać trzeba negować „judeo-genezę“ masonerji.

WPŁYWY MASONERJI W ŚWIECIE

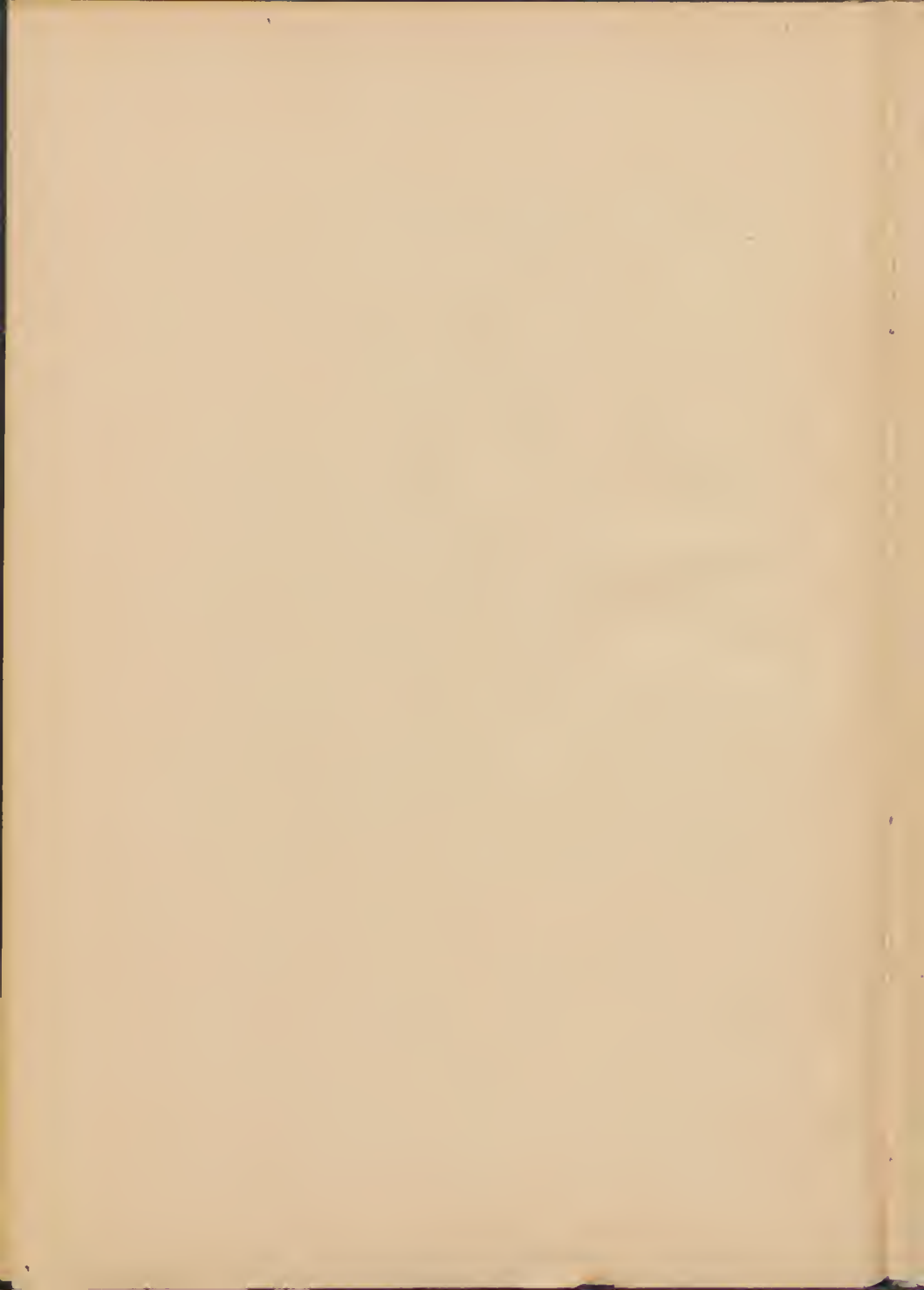
Masonerja wszędzie jest silna tam, gdzie udało jej się, jako „Przeciwkościółowi“, podważyć wpływy Kościoła Katolickiego, na ich zaś miejsce — w tej czy innej formie — zaszcześcić wpływy żydostwa. Udało jej się to przedewszystkiem w protestantyzmie, zarówno anglosaskim, gdzie rządzi niepodzielnie, jak i germańskim, gdzie rzekomo się cofa, ustępując wszakże narazie miejsca jedynie chaosowi dogmatycznemu — nie mówiąc już o prawosławiu i bolszewizmie. Natomiast cofa się naprawdę tylko w krajach łacińskich (Italja, Portugalja, Hiszpanja) w miarę, jak odzyskuje w nich wpływ przyrodzony Kościół Katolicki.

Z A K O Ń C Z E N I E

Widzimy więc, iż obaj autorowie, rozpatrując masonerję z różnych punktów, dochodzą — jeśli idzie o jej istotę — do identycznych wniosków i stwierdzeń. Do takich samych wniosków dochodzi także prof. Marjan Zdziechowski, krocząc znowu jeszcze inną drogą, a mianowicie sądząc o masonerji z jej przejawów w dziedzinie literatury pięknej. W swej ostatniej książce, po dłuższej rozprawie o masonerji, formułuje na nią swój pogląd:

« wolnomularski humanizm w swej najgłębszej treści... jest walką z chrześcijaństwem, a w imię judaizmu. Dlatego, sądzymy, mają słuszność ci, co określają masonerję, jako wielką organizację, której celem — szerzenie myśli i wpływów żydowskich we wszystkich sferach życia. » ¹⁾

¹⁾ Zdziechowski „W obliczu końca”, s. 42.



B I B L I O G R A F J A

- Blume, Heinrich „*Das politische Gesicht der Freimaurerei*“, Brunświk 1936.
- Boistel, J. de „*Rotary Club et F. M.*“, Paryż b. r.
- Bruder Meister „*Das Geheimnis des Freimaurers*“, Stuttgart 1929.
- Bruder Meister „*Die Symbolik des Freimaurers*“, Stuttgart 1930.
- Chełmiński, Bolesław „*Masonerja w Polsce współczesnej*“, Warszawa 1936.
- Fleischhauer, Ulrich „*Gerichts-Gutachten zum Berner Prozess*“, Erfurt 1935.
- Fritsch, Theodor „*Handbuch der Judenfrage*“, Lipsk 1933.
- Grabiec, J. „*Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem*“, Poznań 1925.
- Hasselbacher, Friedrich „*Entlarvte Freimaurerei*“, Berlin 1934/37.
- Heekelingen, H. de Vries de „*Izrael, jego przeszłość i przyszłość*“, Poznań b. r.
- Lantoine, Albert „*Lettre au Souverain Pontife*“, Paryż 1937.

Lennhoff, Eugen „*Die Freimaurer*“, Zurych — Lipsk — Wiedeń 1932.

Lennhoff, Eugen „*Die nordamerikanische Freimaurerei*“, Bazylea 1930.

Lennhoff, Eugen und Posner, Oskar „*Internationales Freimaurerlexikon*“, Zurych — Lipsk — Wiedeń 1932.

Lerich, Konrad „*Der Tempel der Freimaurerei*“, Berno 1935.

Lévi, Elifas „*Histoire de la magie*“, Paryż 1922.

Luzio, Alessandro „*La massoneria e il Risorgimento italiano*“, Bolonja 1922.

Małachowski - Łempicki, Stanisław „*Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego*“, Wilno 1930.

Michel, A. G. „*Państwo w okowach masonerji*“, Katowice 1937.

Morawski, Kazimierz Marjan „*Źródło rozbioru Polski*“, Poznań 1935.

Plantagenet, Eduard E. „*Die französische Freimaurerei*“, Bazylea 1928.

Schneider, Robert „*Masonerja przed sądem*“, Katowice 1938.

Serini, Karol „*Symbol w wolnomularstwie*“, Warszawa 1933.

Sokolnicki, Michał „*Czternaście lat*“, Warszawa 1936.

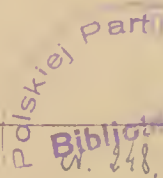
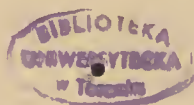
Tancred Hans „*Freimaurer — Aufrührer der Juden*“, Berlin b.r.

- Trentowski, Ferdinand Bronisław „*Die Freimaure-
rei in ihrem Wesen und Unwesen*“, Lipsk 1873.
- Trzeciak, Ks. Stanisław „*Mesjanizm a kwestja żydo-
wska*“, Warszawa 1934.
- Webster, Nesta „*Secret societies and subversive
movements*“, Londyn 1924.
- Wirth, Oswald „*Le livre de l'apprenti*“, Paryż 1931.
- Wirth, Oswald „*Le livre du compagnon*“, Paryż 1931.
- Wirth, Oswald „*Le livre du maitre*“, Paryż 1931.
- Wolfstieg, August „*Werden und Wesen der Freimau-
rerei*“, Berlin 1922/23.
- Zdziechowski Marjan „*W obliczu końca*“, Wilno 1937.
- „*Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*“, Berlin
1900/01.
- „*Enthüllte Welt - Freimaurerei*“, Berlin b. r.
- „*Les Catholiques et le Rotary*“, Paryż b. r.
- „*The Secret Heritage*“, San Jose 1935.
- „*Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj*“, War-
szawa 1934.
- „*Alpina*“, organ „*Wielkiej Łoży Alpina*“ w Szwaj-
carii, Berno, rocznik 1937.
- „*B'nai B'rith*“, miesięcznik, Kraków 1928.
- Strug, Andrzej „*Miljardy*“, Warszawa 1938.
- Wybranowski, Kazimierz „*Dziedzictwo*“, Poznań
1930.

1898

B Ł Ę D Y D R U K A R S K I E

Str.:	Wiersz:	Wydrukowano:	Winno być:
8	10	76	78
25	10	nie-masońskie-	nie-masoń-
54	5	symboli ¹⁵⁾	symboli ¹⁶⁾
65	2	Centrala,	Centrala
81	29	zagronie	żargonie





Biblioteka Główna UMK



300047600638